

**Protokół nr LII/13
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 30 grudnia 2013 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 17.30.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecna była 1 osoba - Anna Szorec.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady LII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witamy bardzo serdecznie Panią Prezydent, Pana Prezydenta, witam Państwa Dyrektorów, witam Panie Radne i Panów Radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W pierwszym tygodniu października w mieście Lille we Francji odbyło się podpisanie umowy o partnerstwie Wrocławia i tego pięknego francuskiego miasta. Dzisiaj naszym gościem jest pani mer miasta Lille, pani Martine Aubry, której towarzyszy pierwszy zastępca, pan Pierre de Saintignon [brawa]. Pani mer i pan mer przyjechali do nas wraz z małżonkami. Pragnę w imieniu Rady Miejskiej Wrocławia serdecznie przywitać przedstawicieli miasta Lille, przekazując w imieniu radnych i własnym kwiaty pani mer.

[red.- Wręczono kwiaty, brawa]

Mer Miasta Lille Martine Aubry: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie miasta! Jesteśmy bardzo szczęśliwi, będąc tutaj dzisiaj, jeżeli o mnie chodzi — wreszcie we Wrocławiu, gdyż nie znałam tego pięknego miasta. I razem z panem Pierrem de Saintignon, zastępcą mera jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy być tutaj na sesji rady miejskiej. Chciałabym najpierw serdecznie pozdrowić wszystkich, którzy pracowali przy tym partnerstwie, przy tworzeniu tego partnerstwa. Jest to najpierw historia kobiet i mężczyzn, historia serca, gdyż ci ludzie pracowali, tworzyli to partnerstwo. Jestem merem Lille, regionu północy Francji mającego 4 mln mieszkańców, z których 1 na 8500 jest pochodzenia polskiego. I dlatego jestem bardzo szczęśliwa, że siostrą naszego miasta Lille jest właśnie Wrocław — miasto tak nowoczesne, które zostało popchnięte przez pana prezydenta w kierunku nowych technologii, nowoczesności i świetlanej przyszłości. Mamy również wspólną historię, dlatego że wielu Polaków przyjechało w latach 20., 30. XX w. odbudować naszą ojczyznę przed II wojną światową, później bronić nas. I dlatego mamy dużo wspólnych sfer. I to, co nas łączy, popchnęło nas do wspierania od lat 80. „Solidarności” i wszelkich ruchów, protestu rewolucji przeciwko komunizmowi. Jesteśmy również miastami bardzo europejskimi. Jest pan, Panie Prezydencie, bardzo europejski. Wrocław zdecydował się ruszyć w nowe technologie, w przyszłość. I jest to przyszłość europejska, którą konstruujemy razem. Jednak pewnym przypadkiem jest, że Wrocław w 2012 r. gościł Euro, a w 2016 zostanie Europejską Stolicą Kultury. Lille było Europejską Stolicą Kultury w 2004 r., a w 2016 będzie gościł Euro. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że tu jesteśmy. Chcieliśmy stworzyć platformę na poziomie ekonomicznym, społecznym dla obywateli miasta, miasta Lille, ale również wrocławian. Wspólną platformę, która pozwoliłaby nam nawiązać kontakt. I chcemy współpracować szczególnie w dziedzinie rozwoju. Mamy klaster europejski w Lille, wy macie jeden tutaj. I chcemy współpracować, przyjmując młodych przedsiębiorców

w dziedzinie nowych technologii. Zorganizujemy więc spotkania zarówno we Wrocławiu, jak i w Lille. I będziemy rozmawiać o dłuższej współpracy. Druga dziedzina, w której chcemy współpracować, to urbanistyka. Mamy całe dzielnice do zagospodarowania, dzielnice również przemysłowe. Nasi specjaliści już nad tym pracują i chcemy nad tym pracować wspólnie. Mamy dużo rzeczy wspólnych, którymi możemy się podzielić, dlatego że Państwo dostaliście w tym roku nagrodę Ekomiasto, natomiast my w Lille dostaliśmy I nagrodę Eko-Trwałości. Będziemy również współpracować nad kulturą. Pan Prezydent bardzo ceni sobie kulturę. My przyjmujemy w tym roku w Lille osoby z Wrocławia, a w 2016 r. Lille będzie tutaj. Chciałabym bardzo podziękować Państwu. Mamy wiele rzeczy wspólnych. Niech żyje Wrocław, niech żyje Lille! [brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję bardzo Pani Mer za wystąpienie. Cieszymy się bardzo, że tak wspaniałe miasto we Francji jest naszym partnerem. Liczymy na współpracę. Liczymy na to, że i ci Francuzi, którzy mają polskie korzenie w rejonie Lille oraz ci, którzy zechcą tutaj przyjechać, będą odwiedzali Wrocław i będą pamiętali o naszym pięknym mieście.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski na wniosek Komisji Budżetu i Finansów ogłosił 15 minut przerwy.]

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Biuro Rady Miejskiej Wrocławia wprowadziło zmiany w Biuletynie Informacji Publicznej, które umożliwiają czytelniejsze przedstawienie porządku obrad sesji, wszystkich projektów uchwał, a także wyników głosowania. W I kwartale nowego roku BIP zyska także nową szatę graficzną, a jego czytelność i funkcjonalność stanie się jeszcze większa. Zwracam Państwa uwagę na to, ponieważ wiele razy temat braku przejrzystości BIP-u był przez radnych podnoszony. Przekazałem Państwu też listę terminów dyżurów radnych na rok 2014. Jeśli ktoś z Państwa miałby w tej sprawie jakieś uwagi, proszę o przekazanie ich do sekretariatu Biura Rady Miejskiej Wrocławia do jutra.

Jak Państwo pamiętacie, zwoływaliśmy niedawno nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej Wrocławia, gdzie jedną z ważnych okoliczności tego zwołania była kwestia związana z Ukrainą. Podjęliśmy uchwałę jednogłośnie, która została przekazana Radzie Miejskiej Lwowa. Otrzymałem od pana Wasyla Pawluka, Przewodniczącego Rady Miejskiej Lwowa list następującej treści:

*„Szanowny Panie Przewodniczący,
w imieniu społeczności Lwowa, radnych miasta Lwowa oraz własnym pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie Panu oraz Radnym Rady Miejskiej Wrocławia za wsparcie europejskich aspiracji narodu ukraińskiego, co może posłużyć jako dobry przykład współpracy pomiędzy naszymi miastami partnerskimi oraz dać wyraz temu, że nasze przyjacielskie stosunki nie mają żadnych granic. Uwzględniając napiętą sytuację w naszym państwie, zwracam się z gorącą prośbą do radnych rad miast partnerskich Lwowa oraz wszystkich zwolenników podpisania przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską o skierowanie do posłów Parlamentu Europejskiego oraz wszystkich wpływowych urzędników Europy apelu o podjęcie odpowiednich działań w celu wprowadzenia zakazu wjazdu do państw Unii Europejskiej polityków i oligarchów ukraińskich, przeciwników europejskiej integracji Ukrainy, a także zablokowanie ich zagranicznych rachunków bankowych oraz zamrożenie znajdujących się na nich aktywów. Działania te mogą skłonić władze Ukrainy do rozpoczęcia dialogu i urzeczywistnienia przystąpienia naszego kraju do wspólnoty europejskiej z nadzieją na dalszą, skuteczną współpracę między naszymi miastami”.*

Z wyrazami szacunku!

Wasyl Pawluk Przewodniczący Rady Miejskiej Lwowa.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję Państwu wprowadzenie do porządku obrad uchwały na temat — uchwały zmieniającej uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia samorządowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródła, z których dochody są gromadzone, ich przeznaczenie oraz sposobu i trybu sporządzania planów finansowych dochodów i wydatków nimi finansowanych, dokonywania zmian w tym planie oraz ich zatwierdzania – druk nr 1385/13.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia punktu do porządku obrad – druk nr 1385/13

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Będzie to punkt 2a. Szanowni Państwo, w związku z tym, że został przygotowany protokół poprzedniej sesji Rady Miejskiej i został wszystkim przesłany w odpowiednim terminie, proszę o wprowadzenie do porządku obrad przyjęcia protokołu sesji Rady Miejskiej L/13. Proponuję, aby był to punkt 3a.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia punktu do porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok – druk nr 1381/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Krótka na temat zmian, ponieważ na posiedzeniach wszystkich komisji dokładnie je omówiłem. Są one związane z przejściem części wydatków inwestycyjnych, części wydatków bieżących, które kasowo nie zostały zrealizowane w bieżącym roku. Te wydatki i te dochody zostały w trybie autopoprawki zaproponowane do wprowadzenia do budżetu roku 2014. Łącznie ta kwota inwestycji, które przechodzą na przyszły rok, to ponad 27 mln PLN. Powiem może jeszcze krótko o kwotach, które udało nam się zaoszczędzić. To są zmniejszone wydatki, ale ważne dla budżetu. Nie wykorzystaliśmy całości kwot przeznaczonych na zapłatę podatku VAT — ponad 5 mln PLN. Przy obsłudze zadań inwestycyjnych również mamy oszczędności rzędu 3 800 000 PLN. Drobną kwotą — ok. 500 000 PLN zaoszczędziliśmy na wydatkach związanych z usuwaniem, przechowywaniem pojazdów w naszym mieście. Bardzo proszę o przyjęcie tych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1381/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1307/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

2. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1382/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Zmiany wieloletniej prognozy są konsekwencją zmian w budżecie, o których przed chwilą powiedziałem. Bardzo proszę o ich przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały– druk nr 1382/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1308/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

2A. Zmieniająca uchwałę nr IV/16/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia samorządowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródła, z których dochody są gromadzone, ich przeznaczenia oraz sposobu i trybu sporządzania planów finansowych dochodów i wydatków nimi finansowanych, dokonywania zmian w tym planie oraz ich zatwierdzania – druk nr 1385/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Wysoka Rado! Chodzi o wprowadzenie do załącznika do tej uchwały, zgodnie ze zmianami w strukturze naszych placówek organizacyjnych, zmian. Tam te placówki są wszystkie wskazane. Jak również chodzi o dodanie dochodów pozyskiwanych z tytułu organizacji różnych spektakli teatralnych w ramach szkół. Mogą uzyskiwać z tego tytułu dochody i chcielibyśmy dać im taką możliwość. Proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez opinii
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały– druk nr 1385/13

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1309/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. zmieniająca uchwałę nr IV/16/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia samorządowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródła, z których dochody są gromadzone, ich przeznaczenia oraz sposobu i trybu sporządzania planów finansowych dochodów i wydatków nimi finansowanych, dokonywania zmian w tym planie oraz ich zatwierdzania została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

3. Budżetu Miasta na 2014 rok – druk nr 1342A/13
II czytanie

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Dzień dobry, Państwu! Ja tradycyjnie zanim pan skarbnik zreferuje, chciałem powiedzieć kilka słów. Po pierwsze raz jeszcze chciałem podziękować za przyjęcie Martine Aubry. Chcę powiedzieć, że jest mi ogromnie w imieniu wrocławian — jeśli tak można tę myśl wyrazić — miło. Dlatego że po pierwsze — ekipa z zaprzyjaźnionego miasta postanowiła spędzić Sylwestra we Wrocławiu. To jest miłe wydarzenie samo w sobie. Po drugie, proszę Państwa, mamy do czynienia z politykiem bardzo dużego formatu. Zarówno samo miasto Lille jest miastem niezwykle dynamicznie rozwijającym się i bardzo zauważalnym we Francji. Po drugie – to jest była szefowa francuskich socjalistów. Osoba, która o kilka głosów przegrała wewnętrzne wybory

w wyścigu z Hollandem o fotel prezydencki. Czyli gdyby otrzymała kilka głosów, to przypuszczalnie byłaby prezydentem Francji. Pochodzi zresztą, jak Państwo pewnie wiedzą, z bardzo znanej rodziny o europejskich i politycznych tradycjach. Jej ojciec to Jacques Delors, słynny komisarz europejski. I kolejna miła rzecz, za którą chcę wszystkim podziękować, jest rzeczą taką, że to Lille, jeśli tak można powiedzieć, bardzo nalegało i naciskało; Lille wybrało Wrocław, jeśli tak bym to mógł określić. Jest naprawdę jednym z najbardziej, nie licząc Paryża oczywiście, jeśli nie najbardziej dynamicznym w tej chwili miastem we Francji. I wreszcie jest bardzo sympatyczne, takie wymowne złożenie, ponieważ z jednej strony mamy do czynienia z osobą reprezentującą myśl socjalistyczną we Francji. Z drugiej strony ja uchodzę za osobę otwartą, ale raczej o konserwatywnych poglądach. Więc raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję. Chcę powiedzieć, że to miły gest ze strony naszych przyjaciół z Lille.

Natomiast jeśli chodzi o budżet na rok 2014, to chcę powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze — bardzo dziękuję za dobrą i konstruktywną rozmowę w trakcie całej debaty budżetowej. Bardzo dziękuję. To znakomity obyczaj. Chcę powiedzieć, że ogromnie doceniam. Po drugie — czekają nas, proszę Państwa, duże wyzwania. Państwo studiowali budżet, jak i Wieloletni Plan Inwestycyjny. Ta uwaga, którą jakiś czas temu poczynił Jarosław Krauze, która mówi, że 2014 r. dopinamy 7—8-letni okres, w którym z pieniędzy publicznych wrocławskich, to jest ważne, wydaliśmy na inwestycyjne infrastrukturalne ok. 10 mld PLN. Gdyby mi ktoś kiedyś powiedział, a dokładnie rzecz biorąc, gdyby mi ktoś powiedział w roku 2003, że w ciągu niecałej dekady z wrocławskich pieniędzy, czyli z pieniędzy podatnika wydamy 10 mld PLN na infrastrukturę — mam na myśli spółki i wprost kasę miejską — to powiedziałbym, że to jest nie do wyobrażenia. A tak wspólnym wysiłkiem tutaj siedzących i wielu innych osób się stało. W przyszłej kadencji Wrocław, przyszła Rada Miejska Wrocławia, przyszły burmistrz Wrocławia, jak sądzę, będą mogli wydać kolejne 4 mld PLN, a w 2014 r. rozpoczniemy bądź zakończymy takie ważne inwestycje, jak obwodnica Leśnicy. Mam nadzieję, że zakończymy budowę, bo jeszcze otwierać nie będziemy, ale zakończymy budowę Narodowego Forum Muzyki, będziemy napełniać wodą oceanarium przy ogrodzie zoologicznym. Będziemy kontynuować, to jest chyba jedna z sympatyczniejszych inwestycji, z której wszyscy jesteśmy dumni, będziemy kontynuować remont Psiego Pola. To jest taka rzecz symbolicznie pokazująca, że nie tylko wrocławski Rynek, choć ten jest oczywiście ważny i kochany, ale nie tylko wrocławski Rynek, także dzielnice peryferyjne. Kłopot, taki pozytywny kłopot, jeśli tak mogę powiedzieć z budżetem polega na rzeczy następującej i tym akcentem chciałbym zakończyć, że sposób, w jaki układa się rozwój gospodarczy Polski, szczęśliwie wciąż pozytywny, bo my cały czas rośniemy, powoduje, że pula podatków, którymi dysponujemy począwszy od roku 2004 do roku 2010, wzrastała niezwykle dynamicznie. Z roku na rok przybywało nam bardzo dużo pieniędzy, w związku z tym stać nas było na różne nowe, pojawiające się pomysły. Od 2—3 lat nasz budżet szczęśliwie wciąż rośnie, ale tempo przyrostu już jest nieduże. Czyli z perspektywy sprzed 5 lat powinniśmy być zachwyceni, że dysponujemy prawie 4-miliardową kwotą, którą, jak sądzę, nie najgorzej gospodarujemy. Natomiast to zarządzanie budżetem jest dużo trudniejsze. I tu jeszcze raz podziękowanie pod adresem wszystkich Państwa, dlatego że koszty utrzymania miasta rosną szybciej niż przyrastają nam pieniądze stanowiące przychody. Koszty liczone z jednej strony kosztami energii. Tak jest np. w transporcie zbiorowym czy też np. liczone, proszę tego nie odbierać negatywnie, ale Komisja Edukacji i Młodzieży doskonale o tym wie — pensjami nauczycieli. Pensje nauczycieli to jest pewnie 1/8 naszego budżetu. Więc dowolna regulacja, która np. o 2%, słusznie skądinąd — bo ja się nie chcę kłócić z wysokością pensji — ale dowolna regulacja, która o 2% podnosi pensje nauczycieli, kosztuje podatnika wrocławskiego rzeczywiście sporo pieniędzy. I to równoważenie tempa, obiektywnego tempa przyrostu kosztów utrzymania z nieco mniejszym tempem przyrostu przychodów — to równoważenie jest dla nas w tej chwili najważniejszym zadaniem, co oczywiście oznacza, że musimy wciąż optymalizować wydatki i musimy ciągle, z roku na rok, przycinać, redukować koszty. Najważniejsza informacja jest, proszę Państwa, taka, że przejście systemów komunalnych finansów publicznych w obszar

zachowywania tzw. złotej zasady finansów jest z punktu widzenia Wrocławia tranzytem niezwykle pozytywnie oceniającym nasze finanse publiczne. Złota zasada jest zasadą bardzo prostą. Ona polega na tym — wydawaj na bieżące rzeczy mniej niż zarabiasz. Jeśli stałe dochody są wyższe niż stałe wydatki, jeśli twoje koszty, inaczej mówiąc, są niższe od regularnych przychodów, to dysponujesz pozytywną marżą. I tylko ci, którzy dysponują pozytywną marżą, mają prawo się rozwijać, sięgać po kredyty inwestycyjne. Wrocław szczęśliwie jest w czołówce miast polskich, jeśli chodzi o tę właśnie pozytywną marżę. Nie chcemy wymieniać złych przykładów, ale wiemy, że niestety bywa i tak, że miasta tę pozytywną marżę już straciły. Tak że pula wydatków bieżących bywa w innych miastach, w niektórych innych miastach, bywa wyższa od bieżących przychodów. W naszym wypadku tak nie jest. I w naszym wypadku w takiej dającej się przewidzieć perspektywie czasowej tak nie będzie. Czyli na tyle, na ile jesteśmy w stanie prognozować na 5—10 lat, to możemy śmiało powiedzieć, że będziemy zachowywać pozytywną marżę. W związku z tym będziemy spełniać tę złotą regułę finansów publicznych. Zatem raz jeszcze dziękuję za dyskusję budżetową. Przepraszam, że być może nie wszystkie i nie zawsze oczekiwania są spełniane, ale dobrze jest, jeżeli mamy nadmierną ilość planów. Wtedy z roku na rok będziemy w stanie je spełniać. Ogromnie dziękuję i poproszę pana skarbnika.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W swoim wystąpieniu Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Proszę Państwa, nawiązując do tego, o czym mówił pan prezydent, bardzo ważną informacją jest ta, która dotyczy zakończenia roku 2013. To ważne, bo będziecie Państwo za chwilę głosować nad budżetem roku 2014. Proszę Państwa, wykorzystując czas, chciałem również Państwu na wstępie podziękować za wspólną pracę w komisjach nad budżetem roku 2014. Wnioski, które Państwo składaliście, te wnioski nieformalne, myślę tu przede wszystkim o wniosku Platformy Obywatelskiej, on w całości został uwzględniony. Te zadania, o których rozmawialiśmy z radnymi klubu Rafała Dutkiewicza również zostały w całości uwzględnione. Rok 2013, jak Państwo pamiętacie, na początku planowaliśmy nadwyżkę w kwocie 40 mln PLN. Mamy w planie zapisane 8 mln PLN, ale ja już wiem, że przy bardzo dobrym wykonaniu dochodów w tym roku i to, o czym pan prezydent mówił, czyli przez cały rok pilnowaliśmy wydatków, przede wszystkim wydatków bieżących — ta nadwyżka będzie ostatecznie wyższa niż ta pierwotnie planowana. Jeszcze w tej chwili nie potrafię Państwu odpowiedzieć na pytanie, ile ona wyniesie, ponieważ część dochodów z PIT-ów, rozliczenie tych dochodów będzie zrealizowane dopiero... Będziemy mieli tę informację w lutym roku 2014, ale ja już wiem po tych wpływach, które zostały odnotowane do budżetu, że faktycznie ta nadwyżka będzie wyższa niż pierwotnie planowana. Przypomnę — 40 mln PLN. Co to oznacza i dlaczego o tym mówię? To jest ważne, ponieważ ta nadwyżka, jak Państwo też wiecie — ona w roku kolejnym jest przeznaczana na finansowanie deficytu. Mamy zaplanowane w roku 2014 deficyt. Część tych środków wypracowanych, zaoszczędzonych w roku 2013 będzie służyła właśnie na pokrycie deficytu. Łącznie kwota dochodów to 3 687 000 000 PLN, prawie 3 700 000 000 PLN w naszym budżecie. Wydatki — 3 905 000 000 PLN. Na inwestycje przeznaczymy ponad 700 mln PLN. Różnica między tymi 819 mln PLN w wydatkach majątkowych, to są środki, którymi wspomagamy nasze spółki. W poszczególnych pozycjach dochodowych, tych najważniejszych — podatki, wpływy z majątku, czyli sprzedaż składników majątkowych, dochody z usług. Planujemy wyższe dochody z tytułów wpływów w komunikacji miejskiej, chociaż nie planujemy żadnych podwyżek. Podobnie w podatkach lokalnych. Również te kwoty szacujemy, że będą wyższe. Zwiększa się szczęśliwie baza podatkowa, więcej osób korzysta z komunikacji miejskiej, wyższe środki wpływają na rachunek miasta. Realizacja podatku dochodowego, zarówno tego od osób fizycznych, jak i prawnych w tym roku szczęśliwie została, już wiem, została zrealizowana blisko w 100%. Na przyszły rok planujemy zwiększenie tej pozycji nie tak, jak proponuje ministerstwo. Od dwóch lat planujemy nieco ostrożniej, ale ta kwota szacujemy, że będzie wyższa — 943 mln PLN. Jeśli chodzi o subwencję ogólną — a najważniejsza część tej subwencji, to subwencja oświatowa — ta kwota oscyluje na poziomie

podobnym, jak w roku 2013. Środki europejskie — naturalnie będzie ich w budżecie roku 2014 mniej. Dotacje z budżetu państwa, choć są zapisane w budżecie na poziomie 134 mln PLN — te dotacje się zwiększą. Liczymy, że ponad 24 mln PLN dodatkowo wpłynie z tytułu tej złotówki na finansowanie dodatkowych zajęć w przedszkolach wrocławskich. Łącznie w tych naszych dochodach — ponad 454 mln PLN. Te środki z tzw. dochodów majątkowych, czyli środki z funduszy europejskich i środki ze sprzedaży składników majątkowych. Tak wyglądają dochody własne. Mieliśmy okres stagnacji. Rok 2012, rok 2011, rok 2013 — ten plan, tak jak powiedziałem, zostanie zrealizowany — 2 670 000 000 PLN. Planujemy, że w roku 2014 te dochody wzrosną do prawie 2 800 000 000 PLN. Wydatki w podziale na wydatki bieżące — kwota 3 866 000 000 PLN. Tak jak mówiłem — ponad 700 mln PLN miasto przeznaczy na inwestycje. 119 mln PLN to ta kwota, która będzie wspierać inwestycje realizowane przez spółki miejskie. Poszczególne pozycje te najważniejsze — we wszystkich, jak Państwo możecie zobaczyć na slajdzie, te wydatki rosną. Oświata — ponad 960 mln PLN. Transport, łącznie, czyli przede wszystkim inwestycje drogowe, remonty dróg — ponad 685 mln PLN. Kultura, ochrona dziedzictwa narodowego — przygotowujemy się do Europejskiej Stolicy Kultury. Kwota — ponad 318 mln PLN. Kolejne pozycje — pomoc społeczna 335, administracja publiczna, gospodarka komunalna, ochrona środowiska — tu wyższa kwota niż w roku bieżącym za sprawą opłat, które wpływają za gospodarkę odpadami w naszym mieście. Jak wygląda struktura naszych wydatków? Na pierwszym miejscu oświata, blisko 25% budżetu przeznaczamy na oświatę. Na drugim miejscu transport, łącznie, to inwestycje drogowe przede wszystkim — 17,5%. Gospodarka komunalna na pozycji trzeciej — 11,4%. Wydatki bieżące — największe to transport 410 mln PLN. Przypomnę, przeznaczymy dla naszego przewoźnika, operatora miejskiego MPK 20 mln PLN więcej niż w roku bieżącym. Więcej na pomoc społeczną — 328 mln PLN łącznie. Gospodarka komunalna — 374 mln PLN za sprawą tych zwiększonych, które przepływają teraz przez budżet miasta związane z gospodarką odpadami. To, o czym mówił pan prezydent — najważniejsza relacja, którą od lat pilnujemy, mimo tego że dopiero teraz, od roku 2014 mamy nowy wskaźnik, który wreszcie uzależnia nasze możliwości spłaty od wyników, które osiągamy. To jest relacja między wydatkami bieżącymi i dochodami bieżącymi. To jest najważniejsza relacja w budżecie, której każdy skarbnik musi pilnować. W związku z tą nadwyżką, którą od lat mamy w naszych budżetach, w tym nowym wskaźniku nasze miasto wygląda bardzo dobrze. Projektujemy na przyszły rok ten wskaźnik na poziomie 9,32%. Natomiast dopuszczalny wskaźnik dla Wrocławia w przyszłym roku to 12,7%. Więc mamy spory zapas, z którego oczywiście nie musimy korzystać. Może jeszcze o tych najważniejszych inwestycjach — budowa Narodowego Forum Muzyki ponad 175 mln PLN; program poprawy stanu technicznego infrastruktury drogowej, wiele drobnych inwestycji — ponad 30 mln PLN; ITS w ramach tych 100 mln PLN już zaplanowanych wcześniej, to ostatnie wydatki — ponad 26 300 000 PLN; kompleksowa przebudowa szkół podstawowych — ponad 23 mln PLN; bardzo ważna inwestycja dla miasta — budowa obwodnicy Leśnicy — 23 mln PLN. Rzecz nie nowa, ale kwota znacznie większa — chcielibyśmy przeznaczyć ponad 23 mln PLN na Wrocławski Budżet Obywatelski 2014. W konkursie w tym roku mieszkańcy będą decydowali o tym, które inwestycje, gdzie będą realizowane w ramach tej kwoty. Rozbudowa, przebudowa ul. Skłodowskiej-Curie — 15 676 000 PLN. Ostatnia pozycja — program rozbudowy terenów pod mieszkalnictwo — ponad 7 mln PLN przeznaczymy na ten cel. To wszystko. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie budżetu.

1) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otóż w dniu 12 grudnia b.r. przyszło pismo kierowane do Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza następującej treści:

„Uchwała składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2013 r. w sprawie opinii o przedłożonym przez Prezydenta Wrocławia

projekcie uchwały budżetowej miasta na rok 2014 wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi:

Na podstawie — tutaj powołanie się na liczne regulacje prawne — oraz na podstawie zarządzenia Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej z dnia 1 lutego 2012 r. w sprawie wyznaczania składów orzekających i ich przewodniczących, w skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w osobach: pani Ewa Pudło — przewodniczą, pani Anna Radziewa — członek, pan Bartosz Zawadzki — członek wydaje opinię pozytywną o przedłożonym przez Prezydenta Wrocławia projekcie uchwały budżetowej miasta na rok 2014 wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi.”

I tu następuje uzasadnienie około dwustronicowe. Materiał ten wszyscy Państwo otrzymaliście na swoją pocztę.

2) przedstawienie opinii Komisji Budżetu i Finansów

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Urszula Wanat: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Państwo Prezydenci! Komisja Budżetu i Finansów obradowała nad projektem budżetu na 2014 r. w dniach 9 i 27 grudnia. W omawianiu projektu uchwały budżetowej uczestniczyli panowie wiceprezydent Wojciech Adamski i skarbnik Marcin Urban oraz kierownik działu projektów infrastrukturalnych pani Dorota Olearnik. W trakcie dyskusji przy omawianiu dochodów zwrócono uwagę na skuteczne pozyskiwanie dochodów własnych, szczególnie na dochody z podatku od nieruchomości, gdzie mimo pozostawienia stawek na niezmiennym poziomie z uwagi na zwiększoną ilość podatników zaplanowana kwota wzrosła o 16 mln PLN. Pozytywnie odniesiono się także do ostrożnego skalkulowania wysokości dochodów, jako udział w podatkach stanowiących dochód z budżetu państwa, tzw. podatków PIT i CIT, które są zaplanowane o 10 mln PLN mniej niż kwoty określone przez Ministra Finansów. Odnotowano również fakt, że w związku z kończącym się okresem programowania na lata 2007—2013 planowane dochody są nieco niższe niż w latach ubiegłych z uwagi na rozliczenia końcowe zadań zrealizowanych, a także przeanalizowano przygotowanie miasta do pozyskiwania dotacji z nowej perspektywy unijnej na lata 2014—2020 oraz zarezerwowania środków na nowy instrument finansowy nazwany integrowanymi inwestycjami terytorialnymi wrocławskiego obszaru funkcjonalnego. Omówiono również sytuację spółek komunalnych, kwotę zarezerwowaną na zakup i objęcie udziałów oraz to, że z uwagi na mniejsze zapotrzebowanie na dopłaty zwrotne w pozycji „pozostałe dochody” zaplanowane niższe wpływy. Zwrócono także szczególną uwagę na dochody w majątku, zwłaszcza ze sprzedaży mienia komunalnego. Osiągnięte w bieżącym roku dochody dają podstawy do oceny, iż zostały trafnie zaplanowane na rok przyszły. Na wzrost planowanych dochodów ma także wpływ opłata pobierana od mieszkańców za gospodarowanie odpadami komunalnymi, która w całości jest przeznaczona na obsługę tego systemu. Podkreślono także, że niepokoi prognozowana dotacja wyliczona na podstawie informacji otrzymanej od wojewody na zadania z zakresu administracji rządowej, która jest o 12 mln PLN niższa niż w roku bieżącym, pomimo tego, że zadań zleconych przez państwo przybywa coraz więcej. Jeśli chodzi o wydatki, to na uwagę zasługują rosnące z roku na rok wydatki bieżące, głównie obligatoryjne. Dotyczą one przede wszystkim oświaty, pomocy społecznej, utrzymania dróg, kultury oraz gospodarki mieszkaniowej. W dyskusji oceniono, że przeznaczenie większych kwot na realizację drobniejszych zadań czy remontów od początku roku jest właściwsze, co pozwala na wcześniejsze rozpoczęcie prac przetargowych już w pierwszym kwartale niż lokowanie tych środków w rezerwie celowej. Prognozowana nadwyżka bieżąca uzupełniona o wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego nie pokryje zaplanowanych wydatków inwestycyjnych, stąd został zaplanowany deficyt. W dyskusji wskazano również na korzystną sytuację finansową miasta związaną z nowym wskaźnikiem zadłużenia. Jest on zaplanowany, tak jak już pan skarbnik wspomniał, na poziomie 9,3% przy dopuszczalnym wskaźniku 12,7%. Jak widać — jeszcze jest spory zapas. Wszystkie komisje branżowe oceniające projekt uchwały budżetowej wydały opinie pozytywne i nie miały zastrzeżeń co do celowości zadań. Natomiast niektórzy zwrócili się do pana

prezydenta z postulatami i uwagami do rozważenia, ale nie były wnioskami formalnymi. Jedynie Komisja Sportu i Rekreacji zgłosiła wniosek formalny, spełniający wymogi naszej uchwały o procedurze, który nie został uwzględniony przez pana prezydenta. Wśród członków Komisji Budżetu i Finansów wniosek uzyskał jedynie 1 głos poparcia, 2 osoby się wstrzymały, a 5 głosów było przeciw. Wobec tego stał się wnioskiem mniejszości, nad który będziemy głosowali w trakcie sesji budżetowej. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej i Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie przedstawiły swoich opinii Komisji Budżetu i Finansów. W związku z powyższym w wyniku głosowania 5 członków komisji było za, 0 przeciwnych głosów i 3 głosy wstrzymujące się. Komisja Budżetu i Finansów wydała opinię pozytywną o projekcie uchwały budżetowej na 2014 rok. Od siebie dodam taką dobrą wiadomość, że międzynarodowa agencja ratingowa Fitch Ratings, bo nie wiem, czy wszyscy Państwo już o tym słyszeliście, podniosła wiarygodność finansową Wrocławia, zmieniając perspektywę z negatywnej na stabilną. Potwierdziło to, że miasto sobie dobrze radzi przy słabej koniunkturze gospodarczej, ponieważ zostały osiągnięte lepsze wyniki od prognozowanych. I z tego wszyscy powinniśmy się cieszyć.

3) opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – przewodniczący Jarosław Krauze:**
Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie Skarbniku, Wysoka Rado! Na sesji poprzedzającej uchwalenie budżetu bardzo merytorycznie odnosiłem się w imieniu naszego klubu do budżetu. Generalnie trzeba przyznać, że budżet jest dobry, optymalny dla miasta Wrocławia. Trzeba być zadowolonym z tego, że praca w komisjach była bardzo merytoryczna, że większość głosów zawierała meritum sprawy i nie było żadnych innych kontekstów w dyskusji. Chciałem Panu Prezydentowi bardzo serdecznie podziękować za to, że nasz klub miał możliwość zgłaszania swoich wniosków jeszcze wcześniej, zanim budżet był już przedstawiony radnym 15 listopada i za uwzględnienie wielu uwag naszego klubu, które znalazły się w tym budżecie. Chciałbym na kilka tylko elementów zwrócić uwagę, omawiając, podsumowując jakby naszą pracę, że o 137 mln PLN mamy dochody wyższe niż wydatki. Oczywiście, o bieżących mówię. To, co pan prezydent bardzo wyraźnie podkreślał, że to jest ważna zasada, aby mieć większe dochody niż wydatki. Każdego roku to mieliśmy. W roku 2014 aż o 137 mln PLN będziemy mieć taką nadwyżkę. Warto podkreślić jest również to, że dochody własne naszego miasta od roku 2009 znacząco wzrosły. W 2009 r. mieliśmy 1 982 000 000 PLN w dochodach własnych, a już w 2014 r. będziemy mieć 2 785 000 000 PLN. Wydatki ogółem są na tak dobrym poziomie, że mamy I miejsce w przeliczeniu na 1 mieszkańca, bo w przeliczeniu właśnie na 1 mieszkańca wydatki ogółem wyniosą 6115 PLN na 1 mieszkańca, co daje nam I miejsce wśród dużych miast. Następny jest dopiero Gdańsk z wynikiem 5913 PLN. Jeszcze raz chciałbym podkreślić to, że w roku 2014 wydamy na inwestycje 662 mln PLN. 662 mln PLN tylko z budżetu naszej gminy, natomiast dodatkowo jeszcze 270 mln PLN poprzez spółki zostaną przekazane. A należy jeszcze podkreślić to, że 20 mln PLN jest zapisanych na realizację budżetu obywatelskiego, czyli wielokrotnie więcej niż mieliśmy w roku 2013. Szanowni Państwo, to tyle z takich najważniejszych informacji podsumowujących. Jak już powiedziałem — dokładnie omawialiśmy budżet na wszystkich komisjach, szczególnie na Komisji Budżetu i Finansów. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę pracę tak dobrą, merytoryczną. To jest nasz, proszę Państwa, ostatni budżet w tej kadencji. Jak już pan prezydent powiedział — wielu zasiadających tutaj w ławach radnych już II kadencję zasiada, a więc ten budżet, który przez lata był tworzony i te 10 mld PLN na inwestycje, to również Państwa zasługa, za co serdecznie dziękuję, że Wrocław tak pięknie mógł się po Waszych decyzjach rozwijać. Opinia klubu pozytywna.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo, Panie Prezydencie! Klub Platformy Obywatelskiej zgłosił do budżetu Wrocławia na rok 2014 bardzo ważne, istotne poprawki dotyczące spraw, których od kilku lat w budżetach Wrocławia nie było. Są to inwestycje duże, potrzebne wrocławianom. Tutaj przytoczę — jest to inwestycja edukacyjna, chociażby takie, jak budowa V LO. Inwestycja drogowa, przebudowa ul. Mińskiej, czyli wąskiego gardła z tej strony. To inwestycje sportowe dotyczące sportu powszechnego, nie tego zawodowego, jak chociażby budowa infrastruktury sportowej Na Niskich Łąkach. I sprawy socjalne, jak remont Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Glinianej. W naszych poprawkach znalazły się również drobne, bardzo ważne dla lokalnych społeczności inwestycje. I to są place zabaw, szlaki komunikacyjne dla pieszych, potocznie zwane chodnikami. Od lat zwracaliśmy uwagę, że zbyt dużo było koncentracji na te bardzo duże, wielkie inwestycje, a zbyt mało uwagi i działań skierowanych na te małe, drobne, które stanowią o jakości życia wrocławian w poszczególnych osiedlach. Kierunek uwzględniania tych drobnych, ważnych inwestycji dla małych społeczności o zasięgu osiedli, często nawet kilku ulic uważamy za bardzo dobry i mocno się pod nim podpisujemy. Po drugie, szanowni Państwo, od kilku lat radni Platformy Obywatelskiej zwracali uwagę na fakt, że polityka finansowa miasta była często na granicy ryzyka, utraty kontroli nad wielkością zadłużenia, a nawet czasem brawurowa, Panie Skarbniku, patrząc jednak na budżet 2014, mamy poczucie, że właśnie to podejście się zmienia. Budżet staje się zrównoważony i bezpieczny, czyli taki, o jaki przez kilka lat dopominała się Platforma Obywatelska. I po trzecie, Panie Prezydencie, prace nad budżetem 2014 pomiędzy Panem Prezydentem, służbami a największym w Radzie Miejskiej Wrocławia klubem opozycyjnym, postawa stron, relacja to efekt dobrych rozmów o Wrocławiu. Mamy poczucie i wrażenie, że te rozmowy nie były pozorowane. Były prowadzone z wolą dialogu, który doprowadził do kompromisu, dobrego porozumienia dla Wrocławia. I właśnie ten budżet na 2014 r. wypracowany wspólnie z poprawkami i propozycjami Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej jest lepszy od przedstawionego nam wcześniej. Wobec tych trzech powyższych argumentów, ujętych w całości mojego przemówienia Radni Klubu Platformy Obywatelskiej zagłosują za przyjęciem budżetu Wrocławia na 2014 rok.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Po siedmiu latach obecności w Radzie Miejskiej Wrocławia muszę powiedzieć, że zrozumienie budżetu przez przeciętnego mieszkańca może być trudne. To dokument fiskalny, prawa, lewa strona się zgadza, wszystko jest w porządku. Właściwie taki zwykły obywatel Wrocławia, jakby spojrzął w te księgi, to stwierdza, że wydajemy bardzo dużo pieniędzy, a budżet jest po prostu ogromny. Ale patrząc na to w ten sposób, te zadania są ujęte ogólnie i trudno jest na pierwszy rzut oka wyłonić takie, które są dowodem, naszym zdaniem, na niegospodarność. Jest to po prostu złe wydawanie pieniędzy, nieprzemysłane. Porównując to do budżetu domowego, można powiedzieć, że to rozrzutność. Z pozoru wszystko jest OK. Jednak chcę podać kilka przykładów, pokazać, że nie wszystko jest OK, że są pozycje kompletnie nieprzemysłane. Można odnieść wrażenie, że żyją swoim życiem i niejako siłą rozpędu. Cała uwaga ostatnich lat koncentrowała się na tym, jak nie przekroczyć dopuszczalnego progu zadłużenia. Zupełnie zabrakło, moim zdaniem, spojrzenia na budżet pod kątem — czy to jest nam naprawdę potrzebne. To tak jak w budżecie domowym — płacimy abonament za milion kanałów, cieszymy się, że co rok dzwoni do nas ktoś i mówi, że mamy promocję i będą te kanały za 5 PLN taniej. A tak naprawdę moglibyśmy z nich zrezygnować całkowicie i z tego dekodera, bo wszystko jest dostępne w tej chwili w Internecie. Wydajemy ogromne pieniądze na edukację. I dobrze. Subwencja jest niewystarczająca, dokładamy każdego roku. Bardzo dobrze. Jednak

przyglądając się tym milionom konkursów, programów, projektów zastanawiam się, czy to są sensownie wydane pieniądze. Czy badamy efekty, wyniki tych poczynąń, czy sprawdzamy, jak to w rzeczywistości podnosi kompetencje, umiejętności naszych dzieci, ile dzieci i szkół bierze rzeczywiście w nich udział. A może podnosi to jedynie kompetencje prowadzących te „michałki”? Od lat w obszarze edukacji brakuje pedagogiki jako takiej. Od lat mamy do czynienia z administrowaniem, z projektowaniem rzeczywistości szkolnej z fotela urzędnika. Ostatnim naprawdę cennym pomysłem było i mam nadzieję, że ciągle jest dofinansowanie lekcji matematyki. Wrocław, inwestując tak ogromne pieniądze w edukację, może być naprawdę liderem pedagogiki XXI w. To tu, u nas mogą rodzić się doktryny pedagogiczne na skalę światową. Mamy pieniądze, mamy pedagogów, mam nadzieję, w szkołach. Nie mamy pomysłu. Przykład? Familijny Poznań. Jest to projekt, który jedynie ma przynieść oszczędności do budżetu. Ma zatrudniać nauczycieli np. bez Karty Nauczyciela i tak to się odbywa, więc to są po prostu oszczędności. Dajemy dotację, nic więcej nas nie interesuje. To nie jest pedagogika na miarę XXI w. Uważam, że w tym obszarze trzeba zacząć od nowa, jeszcze raz. Obserwując niektóre pomysły, inicjatywy pana prezydenta, choćby EIT+ wierzę głęboko, że to jest dla pana prezydenta ważny obszar, ale idzie w złym kierunku. Z tej maki pedagogiki nie będzie. LO nr V — szanowni Państwo, prawdziwa pedagogika rodzi się w sercach i umysłach pedagogów, a nie w murach. Nie idźmy tą drogą. Drugi znaczący obszar i ogromne pieniądze, to kultura. I znów mówię — świetnie. Europejska Stolica Kultury to dla Wrocławia ogromne wyzwanie i szansa, to oczywiste. Odnoszę jednak wrażenie, że w tym projekcie brakuje „dziada z babą”. Trudno jest uchwycić ideę, to, czym chcemy chwalić się przed Europą, a przede wszystkim to, co ma pozostać po tej imprezie w nas. Jest jeszcze czas. Moim zdaniem, trzeba projekt dopracować, bo inaczej będą to zmarnowane pieniądze, czas i energia. Zostanie nam po ESK kilka sal koncertowych na przykład, a żadnej wystawienniczej. To jakby pokazuje, że trochę działamy spontanicznie, a nie w sposób przemyślany i planowany. Inny przykład z zakresu Europejskiej Stolicy Kultury, to „Społeczna Akademia Kultury Jacka Żakowskiego” — 121 000 PLN. Jeśli się nie mylę, to między innymi na zaproszenie Żakowskiego przybył do Wrocławia prof. Bauman. I chce się w tym miejscu powiedzieć, że to trochę autorytet wart autorytetu. Przy tej okazji też chcę powiedzieć, że patrząc na to, jakie przyciągamy nazwiska i szyldy na Europejską Stolicę Kultury, to trudno też nie zauważyć, że mam wrażenie, że rzeczywiście zachowujemy się trochę, jakbyśmy mieli kompleksy, jakby nie sięgamy do zasobów wrocławskich. Czyżby nie było we Wrocławiu dziennikarza, który takie spotkania, bo one są znaczne, organizował i robiłby naprawdę lepiej niż Jacek Żakowski? Dlaczego płacimy warszawiakom? Przykładem dla mnie sztandarowym tego, że właściwie na razie nie mamy pomysłu, to Sylwester. Sylwester to taki przykład marnowania szansy. Wyobrażałam sobie, że na 2 lata przed debiutem, narodzinami tego wielkiego wydarzenia, jakim może być Europejska Stolica Kultury, to ta impreza w Rynku będzie zapowiedzią tego, co nas czeka. Tego roku pełnego kultury. Jednak, nie chcąc urazić panów, Wodecki, Steczkowska, Kora, Górniak, na dodatek nie we własnym repertuarze, tylko w jakimś disco, to tak myślę, że to jakiś żart, niedopatrzenie, nieporozumienie. To kopiowanie. Musimy być w TV. My nie musimy, Panie Prezydencie. Pan musi? Młodzieżowe Centrum Sportu. Sylwester kosztuje nas 2 mln PLN w tym roku, zdaje się, bo trudno tę pozycję znaleźć w budżecie. Umowa podpisana z telewizją na 4 lata, w sumie 8 mln PLN. Ogromne pieniądze. Młodzieżowe Centrum Sportu. Teraz podam kilka przykładów takich, które moim zdaniem wymagają zmian, reformy. Nie jest jakby ważne, że wydajemy pieniądze, tylko jak je wydajemy. Jak mówiłam na początku — trochę chyba siłą rozpędu i z przyzwyczajenia. Młodzieżowe Centrum Sportu. W budżecie mamy trzy pozycje — obiekty sportowe 5 mln PLN — OK, tu budujemy boiska, remontujemy Stadion Olimpijski — super. Druga pozycja

to instytucje kultury fizycznej. Tu się robi interesująco, bo mamy dwie — Młodzieżowe Centrum Sportu i Wrocławski Tor Wyścigów Konnych. Skupmy się na MCS-ie. Budżet MCS-u to 11 mln PLN. Jednak na zadania statutowe, takie jak upowszechnianie kultury fizycznej, udostępnianie bazy, prowadzenie szkoleń, promowanie, eksploatacja, to tylko 4 mln PLN. Natomiast wynagrodzenia w tej instytucji to 6,5 mln PLN. I trudno oprzeć się wrażeniu, że to instytucja, która istnieje po to, by utrzymywać samą siebie. Dalej — zadania w zakresie kultury fizycznej, propagowanie sportu, stypendia, imprezy, dotacje celowe na kluby piłki nożnej, budżet prawie 18 mln PLN. To chce się powiedzieć, czy te pozycje w budżecie służą utrzymywaniu tych ludzi i klubu. Zresztą o klubie jeszcze powiem. Na marginesie — nie trzeba było, moim zdaniem, składać wniosku formalnego, który przepadł zdaje się w sprawie koszykówki, bo w tych milionach niewątpliwie te pieniądze tak naprawdę są. W sumie 30 mln PLN na tego typu działania moim zdaniem chaotyczne, nieprzemyślane. To funkcjonuje siłą rozpędu. Majątek, ta infrastruktura sportowa i tak jest [red. – zapis niezrozumiały] w większości. Właściwie ja nie rozumiem, jak to działa, o co chodzi w ogóle. Czy to działa po to, żeby utrzymywać tamte osoby na etatach za 6,5 mln PLN? Dla porównania — budżet Powiatowej Straży Pożarnej [red. — Państwowej Straży Pożarnej] we Wrocławiu to też 30 mln PLN. I wreszcie olimpiada sportów nie wiadomo jakich. Na przygotowanie w tym roku — 700 000 PLN, w ogóle ponad 100 mln PLN. I chce się powiedzieć — po co nam to? To jak Kora i Wodecki. Nie o to chodzi. Inwestujmy w sport, naprawdę, nie organizujmy pseudoigrzysk dla pseudokibiców. To tylko PR-owski kicz. Za te pieniądze mamy dwa baseny przy szkołach podstawowych, szkołę przy piłkarskim Śląsku przez wiele lat. Panie Prezydencie, czy naprawdę chce Pan wydawać na synekury posła Jarosa i jego kolegów pieniądze wrocławian? Chyba dla wszystkich jest już jasne, bo pamiętamy, że pomysł z olimpiadą sportów nie wiadomo jakich był zainicjowany przez posła Jarosa. I dla mnie jest oczywiste, kiedy tak naprawdę ta Platforma i Dutkiewicz zawiązali koalicję. WKS Śląsk. Wiele razy o tym mówiłam. Mówiłam, że skoro wydaliśmy tak wiele, to niech ten Śląsk będzie nasz po prostu, a piłka niech się we Wrocławiu gra. Tymczasem, gdy słyszę, że znaleźliśmy inwestora, kupca czy kogo tam, jednym słowem, że znowu sprzedamy udziały za 4 mln PLN, media podają, to jestem przerażona. Wydaliśmy w ostatnim roku kilkanaście milionów, w sumie 20, 30. W ostatnich latach po prostu miliony. Miliony. Czy w takim razie sprzedaż w taki sposób to jest sprawa przemyślana? Jeśli tak, to oznacza, że te wszystkie miliony wywaliliśmy w błoto. Po prostu wyrzuciliśmy w błoto. A ta sprawa i tak znowu do nas wróci, bo ja nie wierzę, że ktokolwiek będzie w stanie to udźwignąć. Za rok lub dwa będziemy znowu w punkcie wyjścia i będziemy wyciągać znowu kolejne miliony. Zostawmy coś, proponuję coś z obszaru bezpieczeństwa. Straż Miejska Wrocławia. Budżet straży miejskiej — 20 mln PLN, z czego wynagrodzenia 16 mln PLN. Sama straż miejska ma pozyskać z mandatów ponad 5 mln PLN. Jej zadanie to zajmować się ściąganiem mandatów. Porównajmy — 20 mln PLN to budżet na wrocławskie teatry albo 16 mln PLN, czyli dokładnie tyle, ile w pensjach pobierają nasi zacni strażnicy miejscy to budżet całoroczny wszystkich rodzinnych domów dziecka we Wrocławiu. Nie chcę powiedzieć, że straż miejska nie jest nam potrzebna. Chcę powiedzieć, że niewątpliwie wymaga zmian, wymaga reformy. Jeżeli jej głównym zadaniem jest tak naprawdę ściąganie licznych sprzedawców, zakładanie blokad i fotoradarowanie, to może raczej powinniśmy stworzyć departament poborców mandatów i opłat. Uważam, że to nie ma ze sobą nic wspólnego. Jak przychodzi do poważnej imprezy, którą trzeba zabezpieczyć, to i tak straż miejska tego nie może zrobić. Te pieniądze naprawdę można wydać lepiej. Straż miejska we Wrocławiu potrzebuje reformy. Każdy z nas był świadkiem tego, jak... Tak naprawdę jest gdzieś na pograniczu tego, czy naprawdę konkretne auto jest źle zaparkowane, czy co innego — rzeczywiście musiało być odholowane. Albo trzy o godz. 8 rano, bo to jest jedna z fajniejszych rzeczy, którą

straż miejska robi. O godz. 8 rano na niektórych osiedlach przed szkołami przepuszcza młodzież. Może byłoby taniej zatrudnić ludzi tylko na umowę zlecenie na 1 h bądź 2? Straż Miejska Wrocławia wymaga reformy. W takim wydaniu to są zmarnowane pieniądze. Dla 5 mln PLN mandatów, 16 mln PLN na etaty. Uważam, że to przesada. Komunikacja miejska — tu jest kilka pozycji. Mennica, a ściślej umowa z Mennicą na skutek której w ciągu ostatnich 2 lat straciliśmy ponad 20 mln PLN. Dlaczego? Bo w tej umowie jest mowa o kwocie granicznej, która np. aktualnie jest oszacowana na 129 mln PLN. Zamiast 8% zysku, jaki Mennica miała pobierać, od tej kwoty granicznej pobieramy 50%. Oddajemy 50%, co oznacza, że w ciągu 2 lat na podstawie tej umowy straciliśmy jakieś ponad 20 mln PLN. Szerzej o tej sprawie, o tej umowie powie jeszcze Czesław Palczak. Inteligentny system ITS. Ogromne pieniądze. W sumie pan skarbnik dzisiaj wspominał — 100 mln PLN. Naprawdę, nie bardzo póki co ja rozumiem inteligencję tego systemu. Każdy, kto wjeżdża np. do Wrocławia od południa widzi napis, że ul. Ślężną do centrum 18 min, ul. Powstańców Śląskich 15 min. Ja to wiem jako wrocławianka jeżdżąca z południa do Wrocławia, że tyle czasu i tymi drogami zajmie dojazd do Rynku. Natomiast dla tego, kto przybywa do Wrocławia to jest zupełnie nieczytelne, bo on i tak nie wie, o co chodzi — ul. Ślężna, Powstańców Śląskich? On jedzie do centrum tak, jak mu każe nawigacja. Nadal mamy korki, nadal się to wszystko zapycha. Pytanie jest takie — czy to jest naprawdę dobrze wydany pieniądz? Czy ostatecznie, jak zostanie ten projekt zamknięty, naprawdę będzie działało? Czy ktoś to dokładnie sprawdza i analizuje? Chciałabym znać podsumowanie tego projektu. Każdą złotówkę wydaną na inteligentny system. I MPK. MPK — kupujemy usługi, to znaczy transport zbiorowy. Wykupujemy usługi na 350 mln PLN. Z biletów, które sprzedajemy, mamy 168 mln PLN, więc gołym okiem widać, że za połowę rzeczywiście ci jeżdżący tymi tramwajami płacą. Ale mam ochotę trochę tak prowokacyjnie powiedzieć tak — a gdyby tak jednak nie było tej umowy z Mennicą, która te 20 mln PLN w ciągu ostatnich 2 lat, nie licząc tych 8%, nie byłoby tych urządzeń, maszyn, kas, kasjerów, kontrolerów, którzy nas kosztują z kolei 7 mln PLN rocznie, czy wtedy nie żyłoby się łatwiej? Gdybyśmy zaryzykowali i zrobili np. coś takiego, że wprowadzilibyśmy komunikację miejską za darmo, ale za coś. Za to, że składa się PIT we Wrocławiu. Gdyby tak ostrożnie liczyć, przeciętnie wrocławianin, minimalnie licząc, oddaje nam poprzez ten PIT jakiś 1000 PLN rocznie z podatku. 1000 PLN to jest 150 000 osób. To są studenci, ludzie, którzy i tam tymi tramwajami jeżdżą, tylko nie mają żadnej motywacji, żeby rzeczywiście ten PIT złożyć we wrocławskim urzędzie podatkowym. Trzeba zrobić wszystko, żeby rzeczywiście stworzyć mechanizm, w którym we Wrocławiu opłaca składać się PIT, bo nam się to opłaca. Bo największą częścią naszych dochodów są właśnie pieniądze z tego PIT-u, z tych podatków. Natomiast my nie stworzyliśmy żadnego mechanizmu, żeby rzeczywiście tak było. Czy to będzie komunikacja miejska za darmo, czy będzie to rodzaj karty wrocławianina, cokolwiek. Uważam, że to jest myślenie perspektywiczne. To pokazuje, że myślimy o tym, skąd my te pieniądze przy takim niżu demograficznym w przyszłości do budżetu będziemy brali. Podsumujmy te przykłady rozrzutności, które z budżetu wyłoniliśmy. MTS — 30 mln PLN, World Games — 100 mln PLN, straż miejska vel poborcy mandatowi — 20 mln PLN, Śląsk Wrocław — 20 mln PLN, umowa z Mennicą — 20 mln PLN, Sylwester — 8 mln PLN. Już o tym inteligentnym systemie nie wspomnę, bo wierzę, że to rzeczywiście kiedyś zadziała. W sumie mamy prawie, delikatnie licząc, 200 mln PLN dla mnie wyrzuconych w błoto. One są w budżecie i niech będą. Ale są takie obszary, powtarzam jeszcze raz, które naprawdę potrzebują zmian. Niech to się nie dzieje siłą rozpędu i z przyzwyczajenia. Niech te pieniądze zostaną wydane lepiej. Za te pieniądze moglibyśmy mieć coś dla peryferyjnych osiedli, baseny, tę halę wystawienniczą, której nam brakuje. Możemy sobie różne rzeczy wyobrażać. Ten budżet jest konstruowany trochę z roku na rok tak samo. Tak wszyscy się

przyzwyczajili, że mają te etaty i muszą je dalej mieć. Jakby brakuje odwagi, żeby to wszystko pozmienić, żeby rzeczywiście w niektórych obszarach zafunkcjonowało lepiej. Żeby wrocławianie, wszyscy wrocławianie, a nie tylko bogaci, których stać na bilety, na superkoncerty czy na spektakle na stadionie, które kiedyś, mam nadzieję, będą, tylko naprawdę wszyscy wrocławianie z tego skorzystają. Na koniec, wracając na chwilę do wspomnianego budżetu domowego. To trochę tak, jakby gospodarz wydawał sobie na zachcianki chwilowe. Są zapłacone rachunki, jakiś angielski dla dziecka, ale nie ma przyszłości. Nie ma nic, co umocni rodzinę na wiele lat. Ten gość żyje chwilą. Kupuje to, co jest w tym momencie modne, choć wcale niepotrzebne. Chce się wszystkim przypodobać, zwłaszcza przypadkowym gościom. Co chwilę robi imprezy. Jak chwilowo brakuje pieniędzy, to sprzedaje kawałek pola albo wyleasinguje auto bądź dom letniskowy. Lecz trudno przewidzieć, czy coś w ogóle będą z tego miały jego dzieci i wnuki. Czyżby tylko basen, by nie powiedzieć fontannę w ogródku? Dziękuję Państwu, jesteśmy przeciw.

4) opinie poszczególnych komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszowski:** Komisja nie zgłosiła uwag do projektu budżetu
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia niejednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa – przewodniczący Krzysztof Kilarski:** Przy głosach wstrzymujących się opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji – przewodnicząca Renata Mauer-Różańska:** Komisja zaopiniowała ten projekt uchwały pozytywnie przy 5 głosach za i 4 wstrzymujących się. Ponadto komisja wnioskowała o dokonanie przesunięć budżetowych polegających na zmniejszeniu planu wydatków miasta na 2014 rok w rozdziale 750 administracja publiczna, w rozdziale 75075 promocja jednostek samorządu terytorialnego, w pozycji wydatki związane z realizacją statutowych zadań o kwotę 1 mln PLN. Czytam dalej, to jest akurat nasz wniosek. Komisja wnioskowała w związku z tym o zwiększenie planu wydatków miasta na 2014 r. w rozdziale 926 kultura fizyczna o kwotę 1 mln PLN. Komisja wnioskowała o zwiększenie wydatków o kwotę 1 mln PLN, rozdział 92605 —zadania w zakresie kultury fizycznej w zadaniu dotacje na zadania bieżące, z czego na dotacje dla podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych z przeznaczeniem na dofinansowanie wydatków związanych z realizacją zadań statutowych klubu sportowego Śląsk Wrocław Basketball S.A. W odpowiedzi na nasze pismo, pan

skarbnik przedstawił nam opinię pana prezydenta. Opinia tego wniosku była negatywna. Nie wiem, czy mam czas, czy mogę przeczytać całą opinię? [głosy z sali] Nie?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Można przeczytać, ale myślę, że nie ma potrzeby, bo jest powszechnie znana.

- **Komisja Sportu i Rekreacji – przewodnicząca Renata Mauer-Różańska:** Tak, w piśmie z dnia 17 grudnia. Z tego pisma dowiedzieliśmy się, że wniosek wypełnia wszystkie względy formalne. W związku z tym, że dokonanie tych przesunień wiązałoby się z koniecznością ograniczenia bądź rezygnacji z już zaplanowanych zadań, pan prezydent negatywnie zaopiniował przedmiotowy wniosek. Komisja na swoim posiedzeniu dnia 27 grudnia postanowiła, oczywiście po zapoznaniu się z wyjaśnieniami, tych wyjaśnień udzielił nam pan skarbnik, postanowiła wycofać wniosek. 6 radnych głosowało za wycofaniem wniosku, 2 radnych głosowała przeciw.
- **Komisja Rewizyjna – nie opiniuje**

Dyskusja:

Radna Agata Gwadera-Urlep: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Koledzy i Koleżanki! Budżet miasta, mój klub, jak i klub Rafała Dutkiewicza zaopiniował pozytywnie. Bo co do całości można powiedzieć, że dużo pracy pana skarbnika i pracy dyrektorów poszczególnych wydziałów w ten budżet było włożonej na cześć i chwałę naszego miasta. Natomiast zapomniano o jednej istotnej rzeczy. Chciałabym, żeby Pan Prezydent jednak nie opuszczał sali i posłuchał, co mam do powiedzenia. Panie Prezydencie, cześć i chwała naszego miasta, na rzecz której wszyscy tutaj pracujemy to również 17-krotny mistrz Polski w koszykówce, czyli koszykarski Śląsk Wrocław. Zapomniano o nim. Zapomniano o nim, nie wiem dlaczego. Rozmowy trwały od stycznia z poszczególnymi dyrektorami. Pan Garcarz [red. — dyrektor Departamentu Prezydenta] w lutym zapewniał, że i owszem, przyjdzie czas i będziemy rozmawiać, będziemy pamiętać o Śląsku. Będą pieniądze na Śląsk, jeżeli tylko Śląsk poszczególne wymogi magistratu spełni. Spełnił. Pieniądzy niestety nie ma. Mam takie wrażenie, że dzieją się rzeczy dziwne w tych murach. Osoba, która jest idolem dla wielu młodych koszykarzy, której podobizna wisi na ścianach hali mieszczańskiej, mówię o Wojtku Błońskim, zmienia zdanie. Pani Renata Mauer zmienia zdanie, mimo tego, że została tym, kim została w świecie sportu, jest również zasługą Śląska, szeroko pojętego Śląska. Wielkie osobowości sportu, jaką jest niewątpliwie Maciej Zegan zmienił zdanie odnośnie do Śląska, podając za argument rzecz mającą się nijak prawdzie, ponieważ przewodnicząca Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej pani Renata Granowska wskazała, jak wziąć bezboleśnie dla innych dyscyplin sportu pieniądze z budżetu. Jak wziąć, czyli jak przesunąć tak, żeby 17-krotny mistrz Polski te pieniądze dostał. Panie Prezydencie, to jest piłka do koszykówki. W czasie meczu taką piłką do koszykówki zdobywa się 1,2,3 punkty, w zależności, z której pozycji rzućmy. Taką piłką wrocławscy koszykarze już 17 razy wywalczyli dla stolicy Dolnego Śląska, dla nas wszystkich mistrzostwo. Proszę zobaczyć, ona jest okrągła. Tu nie ma czarnych rogów. Tu nie ma gdzie się schować polityka. Zostawmy czystą grę i zdrowe relacje miasta za sportem. Zero polityki. Panie Prezydencie, ja dzisiaj Panu daję tę piłkę i serdecznie zapraszam na Halę Orbita na mecze koszykarskie, bo naprawdę brak tam Pana. Pana, gospodarza miasta, bo Śląsk gra również dla Pana, dla nas wszystkich, dla wrocławian. Koszykówka łączy, a nie dzieli. Koszykówka łączy, nie dzieli lata całe. Dla koszykówki przyjechali do Wrocławia wielcy obecnie tego miasta — Maciek Zieliński, Adam Wójcik, Radosław Hyży, Andrej Urlep i wielu innych. Oni tu przyjechali, żeby grać. Grać, pracować z koszykówką. Oni tutaj zostali, kupili mieszkania, domy, pracują, odprowadzają tu podatek. Zostali we Wrocławiu, bo przyciągnęła ich koszykówka. Koszykówka

naprawdę łączy, a nie dzieli i niech tak zostanie. Panie Prezydencie, wszystkiego dobrego w nowym roku i proszę zrobić nam tę uprzejmość i przyjść na mecz koszykówki. Tam na każdym meczu czeka na Pana bilet dla 2 osób.

Radny Rafał Czepil: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Z wielką uwagą słuchałem wystąpienia pani Renaty Granowskiej przewodniczącej Platformy Obywatelskiej i mam wrażenie, że chyba nie opiniowała tego projektu budżetu, jaki otrzymali wszyscy radni. Pani przewodnicząca wspomniała o budowaniu, o ostrożnym budowaniu budżetu na rok 2014. Trudno tutaj dostrzec ostrożność. Już pan skarbnik w momencie, kiedy pani przewodnicząca wypowiedziała te słowa, bardzo szeroko się uśmiechnął. Ja tylko przypomnę budżet, który też był przywoływany na 2013 r. To nadwyżka budżetowa w wysokości 40 mln PLN, a właśnie projekt budżetu na 2014 r. to deficyt prawie 200 mln PLN. Wiele można powiedzieć o tym budżecie, ale na pewno nie to, że jest ostrożny. I druga kwestia, którą chciałem jeszcze poruszyć, to Platforma Obywatelska rzeczywiście złożyła wiele uwag. Ale wiele z tych uwag, to naprawdę bardzo drobne, które dotyczą chociażby remontu wrocławskich chodników na Wielkiej Wyspie. I tak się zastanawiam, o co tak naprawdę chodziło przez tych kilka lat polemiki, dyskusji i awantury politycznej, że właśnie kwestia przyjęcia takich kilku drobnych poprawek spowodowała przyjęcie budżetu na 2014 r.? I chciałem spytać, o co tak naprawdę chodzi w tej rozgrywce?

Radna Renata Granowska: Do Ciebie Rafał [red. — R. Czepila] jedno zdanie — nie będę Ci się tłumaczyć. Nie jesteś ani z mojej bajki, ani z tej bajki. Naprawdę, nie będę Ci się tłumaczyć. Myślę, że nikt na sali nie musi Ci się tłumaczyć. Jakbyś słuchał, czytał, uważał... Nie chodzi Ci o chodniki, nie chodzi Ci o place zabaw, to o co Ci chodzi? Zastanów się troszkę, przemyśl. To są życzenia moje na nowy rok. A do Ciebie, Mirko [red. — M. Stachowiak-Różeckiej] — już któryś raz z kolei... Fajnie Cię słuchać. Kiedyś powiedziałam Ci — dobrze Cię słuchać, mówisz różne rzeczy. Nie powiem, że mądre czy głupie, ale różne rzeczy. Dobrze mówisz. Natomiast dzisiaj już nie mogłam Cię słuchać. Po raz kolejny mówisz o edukacji — OK. Jak mówisz o kulturze — OK. Ale na sporcie się nie znasz. Mówisz straszne bzdury, naprawdę. Nie znasz się na sporcie. Nie znasz się na jednostkach tutaj w mieście, które się zajmują sportem. Zapraszam do Komisji Sportu i Rekreacji. I jeszcze jedno — Wrocławia nie stać na taki populizm. Mirka, jedyne, co dzisiaj usłyszałam, co powiedziałaś, to żeby wszyscy pracowali za darmo. Mam wrażenie, że proponujesz wolontariat. Kodeks pracy nie dopuszcza, za pracę dostaje się ekwiwalent w formie pieniężnej. Wyjęłaś sobie jakieś kwoty. Nie wiesz, ile ludzi pracuje. Przynajmniej ten MCS, 32 obiekty, wiele imprez, maratony. Naprawdę, nie masz zielonego pojęcia. Nie mów więcej takich bzdur. Proszę Cię o to w imieniu wrocławskiego sportu, tego powszechnego. I co jeszcze? Jeszcze powiedziałas, że komunikacja miejska za darmo. Panie Prezydencie, stać nas na komunikację miejską za darmo? Nikogo nie stać. Nikogo nie stać na komunikację miejską za darmo. O czym Ty w ogóle mówisz? To jest Wasz czysty PIS-owski populizm. Nie wiem, kto i który samorząd, które miasto by sobie na to pozwoliło, nawet w Europie. Bogate miasta nie pozwolą sobie na to, żeby komunikacja miejska była za darmo. Nas nie stać na to, żeby komunikacja miejska była za darmo. I jeszcze jedna moja uwaga. Mówisz, żeby zachęcić osoby, żeby komunikacja miejska była za darmo, żeby składali tutaj PIT-y studenci. I niech oni jeżdżą za darmo, bo oni tu przyniosą dochody. Wiesz co? Podatek jest pochodną dochodu. To po co Ci PIT-y ludzi, którzy nie zarabiają jeszcze, bo się uczą? To za co? Jak? Jakby mówię — ten populizm, którym tutaj pałałaś. Wrocławia na to nie stać, Mirka.

Radny Wojciech Błoński: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Koledzy i Koleżanki, Szanowni Goście zebrani tutaj! Została poruszona kwestia koszykarskiego Śląska przez moją koleżankę, która pięknie mówi, pięknie ubiera w słowa, że jest zakochana w Śląsku Wrocław. Ja sobie przypominam ostatnie posiedzenie Komisji Sportu i Rekreacji, na której koleżanki nie było. Ważyły się

losy koszykarskiego Śląska, a wnioskodawców nie było na posiedzeniu komisji. Przykre jest to, że wkleja się w moje usta rzeczy, że jestem przeciwko koszykarskiemu Śląskowi. Człowiekowi, który ma hopla na punkcie Śląska Wrocław. Jak Wy sobie to ubierzecie, to już jest Wasz problem. Jak Wy to sobie obudujecie i będziecie próbować wciągać politycznie mnie w te rzeczy, że Błoński jest taki a nie inny i Błoński zmienia zdanie. Niestety, Błoński nie zmienia zdania. Nigdy nie byłem przeciwko Śląskowi i nie będę. Pragnę Wam tylko przypomnieć 1994 r., gdzie szef Platformy Obywatelskiej przychodzący do Śląska Wrocław, 1994 r., przejmujący akcje Śląska Wrocław przejmuje najbardziej utytułowany klub w Polsce, czterokrotnych mistrzów Polski z rzędu. Nigdy do tamtej pory żadnemu klubowi się nie zdarzyło osiągnąć takiego sukcesu — z rzędu cztery razy mistrzostwo Polski. Przychodzi na gotowca i robi drużynę, chwala mu za to, osiąga następne sukcesy. Tylko po tych sukcesach zostawia klub, jak pogorzelisko. Jak sama Koleżanko wiesz — mężczyzny się nie poznaje po tym, jak zaczyna, tylko jak kończy. [głosy z sali] I kwestia jest tego typu, że dzisiaj... Dzisiaj ja jako Wojciech Błoński troszeczkę smutno mi jest, kiedy czytam na jakichś tam forach, w gazetach, że ja zmieniłem zdanie. Ja pytam się — gdzie byli wnioskodawcy wtedy, kiedy byli potrzebni na sali? A to ubierać w piękne słowa i pod kamery telewizyjne, do prasy opowiadanie, że jacy to my jesteśmy dobrzy, że Renata Mauer, która też się wychowała w tym klubie jest zła, że Maciek Zegan jest zły. Zastanówcie się, gdzie Wy, w którym miejscu jesteście. Nigdy nikogo nie opluwałem i nie zamierzam opluwać, ale sobie też nie pozwolę na to, żeby ktoś szargał moim imieniem w sprawie Śląska Wrocławia, bo nigdy sobie na to nie zasłużyłem. Tak że Śląsk był, będzie grał. I nie zapominajmy o takich jeszcze rzeczach, że jak dzisiaj jesteśmy... Króciutko powiem jeszcze jedną kwestię. Śląsk jest jeden, a koszykarski Śląsk już się troszeczkę oddala. Podam prosty przykład. Zawsze nosiliśmy tutaj na piersi nasz herb, naszego klubu. Dlaczego herb nowego klubu Basketball Śląsk Wrocław zmienia układy? Dzioba? Mówię o orle. Skrzydeł? Łap się za głowę, łap. A to dla nas, kibiców jest bardzo ważna rzecz. Dla tych prawdziwych kibiców. Nie takich, którzy ciągną profity z tego powodu. Szkoda mi tylko jednej osoby, która jest w tym klubie i naprawdę jest wielkim człowiekiem. To jest Maciej Zieliński. A ludzie, którzy pracują w tej chwili w tym klubie, to są ci sami ludzie, którzy doprowadzili nie tak dawno do upadku naszego wielkiego Śląska koszykarskiego. Nic się nie zmieniło. Są ci sami oprócz Maćka Zielińskiego, na którego tutaj, mówię, że nie dam złego słowa powiedzieć. Przykro mi jest jeszcze raz słyszeć takie rzeczy, że my jesteśmy przeciwni temu, bo naprawdę sobie na to nie zasłużyliśmy.

Radny Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Koledzy, Panie Prezydencie, Państwo Prezydentowie! Pozwoliłem sobie zabrać głos w tym punkcie dotyczącym budżetu po wystąpieniu pani przewodniczącej Mirosławy Stachowiak-Różeckiej. Jak tutaj trzy budżety oceniał pan Piotr Babiarz, obecny wiceprzewodniczący to było i śmiesznie, ale i merytorycznie. To, co dzisiaj usłyszałem, Pani Przewodnicząca, to ani śmieszne, ani merytoryczne. Po pierwsze — mówi Pani tu o budżecie straży pożarnej. Straż pożarna to jest jednostka państwowa. Państwowa Straż Pożarna — pełna nazwa tej jednostki. Nie powiatowa, państwowa. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz — mówi Pani, że strażnicy miejscy we Wrocławiu zarabiają krocie. Szanowni Państwo, to ustalcie między sobą, czy krocie, czy nie krocie. Członek klubu pani przewodniczącej, który pracuje ze mną w Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa na każdym spotkaniu, powtarzam, na każdym spotkaniu twierdzi, że strażnicy miejscy zarabiają za mało. Tutaj słyszymy, że zarabiamy za dużo. Członkowie Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa chyba potwierdzą moje słowa. Szanowni Państwo, słyszymy, że strażnicy są niepotrzebni, tak jak tu koleżanka przewodnicząca Renata Granowska powiedziała, że zaproponowano im wolontariat. To jest jeden z możliwych scenariuszy do wprowadzenia. Ale, szanowni Państwo, to jest naprawdę bardzo ciężka praca. Szczególnie praca w godzinach wieczornych z bezdomnymi, z osobami, które są nietrzeźwe. Przejedźcie Państwo po Wrocławiu w godzinach wieczornych, kiedy interweniuje straż miejska. Miałem możliwość parokrotnie to oglądać w godzinach wieczornych. To nie jest łatwa praca. Druga rzecz — 5 mln PLN za mandaty. Mówi się

o zakładaniu blokad. Szanowni Państwo, ci, co nas słuchają przez Internet i tutaj na sali — ale 90% zgłoszeń straży miejskiej, zakładanie blokad to są interwencje innych mieszkańców naszego miasta. To nie jest służba, która ma 100 blokad i praktycznie rzecz biorąc wyrusza na polowanie. To polowanie się bierze ze zgłoszeń naszych mieszkańców. To jest bardzo ważna sprawa. Jaki jest na to lek? Parkować prawidłowo, jeździć prawidłowo, jeździć z dozwoloną prędkością. To jest jedyny lek, który ograniczy planowanie w budżecie 5 mln PLN. To jest nawoływanie do praworządności, Pani Przewodnicząca, a nie do łamania przepisów. Bo z tej mównicy Pani, można powiedzieć, nawoływała wrocławian — „róbta co chceta, a później mata efekty”. Nie, Pani Przewodnicząca, praworządność na tym nie polega. I jestem naprawdę, Pani Przewodnicząca, zasmucony tą Pani wypowiedzią, którą tutaj słyszałem. Nie odnosiła się Pani do wynagrodzeń w tym roku straży miejskiej. Pozwoliłem sobie w międzyczasie wyjść i zatelefonować do pana komendanta Słysza, który mi przesłał informację, że w tym roku wynagrodzenia straży miejskiej wyniosły 15 493 000 PLN. 16 mln PLN w 2014 r., bo pan skarbnik, pan prezydent przeznaczyli kwotę 690 000 PLN na podwyżki dla straży miejskiej. Nie słyszałem, żeby kolega Rafał Czepil, z którym mam przyjemność pracować w Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa protestował przeciwko tej kwocie. Myślę, że Rafał [red.— radny R. Czepil] to potwierdzi, że każda złotówka dla strażnika miejskiego to są efekty jego pracy, ale również zatrzymanie w mieście Wrocławiu, bo 2 czy 3 lata temu mieliśmy problem z nagminnym odchodzeniem pracowników straży miejskiej do innych jednostek gminnych otaczających Wrocław. W tej chwili to się zatrzymało. Straż miejska jest jedyną ze służb, gdzie praktycznie rzecz biorąc, nie ma wakatów. Jeżeli są, to są wakaty związane z odejściem na emeryturę. Nie ma innego rodzaju wakatów z tym, co spotykamy się w policji. Pani Przewodnicząca, naprawdę w imieniu tych strażników miejskich, z którymi mamy możliwość współpracowania, proszę nie używać takich demagogicznych pojęć, bo to może obrażać tych ludzi. To ich na pewno obraża. To ich nie zachęca do lepszej pracy dla miasta Wrocławia.

Radny Jerzy Michalak: Miałem sen. Śniłem. Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Drodzy Goście! Śniłem o tym, że w naszym Wrocławiu udało nam się na inne tory skierować sposób prowadzenia dialogu publicznego i debaty publicznej, że uda nam się odciąć od tej upadłej trochę polityki krajowej, gdzie nie wizja, gdzie nie pomysł, a zniszczenie przeciwnika politycznego się liczy. I dzisiaj, słuchając pani przewodniczącej Granowskiej, biorąc pod uwagę wszystko to, co widziałem podczas tworzenia tego budżetu, mogę powiedzieć, że ten sen i nadzieja na ten sen w pewien sposób się ziszcza albo jest drobna nadzieja, że ten sen kiedyś ziści się. Bo koleżanki i koledzy z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej chyba zrozumieli, że lepiej jest prowadzić dialog i stawiać się do merytorycznej dyskusji niż na ślepo atakować i bez pomysłu uderzać w przeciwnika politycznego. Nadzieja jest niewielka. Niewielka jest także dlatego, że dzisiaj słuchałem pani przewodniczącej Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Ale jak patrzę na brak Waszych wniosków, że żadnych wniosków do budżetu nie zgłosiliście, to albo ten budżet Wam się podoba, albo nie jesteśmy w stanie sami własnych wniosków do budżetu przedstawić. Ale tak czy inaczej, biorąc te wszystkie za i przeciw pod uwagę — z satysfakcją, ale bez zbędnego tryumfalizmu i bez dumy mogę powiedzieć, że ta wizja prowadzenia spraw publicznych, która jest realizowana przez pana prezydenta Dutkiewicza, wspierana przez jego gabinet, wspierana przez członków jego klubu jest wizją, która zyskuje coraz więcej zwolenników. Cóż z tego, że niektórzy do tej wizji muszą jeszcze dorosnąć. A w ramach wniosków, Panie Przewodniczący, proszę o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy jesteście Państwo za tym, żeby zamknąć dyskusję i pan Czesław Palczak był ostatnim mówcą, czyli zgodnie z listą?

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 4, wstrzymało się – 4

Radny Bohdan Aniszczuk: Nie chciałem się odzywać, ale głos pani przewodniczącej Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości wzbudził we mnie totalne zażenowanie. Odniosę się właściwie tylko do edukacji, bo od niej pani przewodnicząca zaczęła jako oczywistego miejsca, w którym bezsensownie są prowadzone wydatki. Muszę powiedzieć, że jak siedzimy na posiedzeniu tej komisji, jak w różnych gremiach występuję, to pierwszy raz usłyszałem, że wydatki dotyczące edukacji we Wrocławiu akurat robimy zupełnie nieprzemyślanie, nie z wizją itd. Oświadczam, że robimy to absolutnie przemyślanie, z absolutną wizją. Realizujemy wizję, która modyfikowana jest oczywiście przez życie, ale już jest narysowana od wielu lat. Chcemy, żeby edukacja wrocławska była edukacją przodującą w Polsce. Powoli do tego celu się zbliżamy. Bardzo powoli, bo edukacja nie dopuszcza rewolucji. I to chciałbym przede wszystkim podkreślić, że edukacja jest rzeczą, która wymaga systematycznej, konsekwentnej, wieloletniej pracy. Wszelkie pomysły nowatorskie, innowacyjne są świetne tylko w początkowym okresie. Naprawdę, pomysły innowacje w edukacji się wyjątkowo trudno sprawdzają. Jest tam tyle czynników, które wchodzi w zakres i oddziałują na edukację, że trudno oczekiwać bezpośrednich efektów w szybkim czasie i móc je sobie właśnie przypisywać temu a nie innemu czynnikowi. A z różnych rzeczy chciałbym zwrócić uwagę — to, co rzeczywiście przez wiele lat robiliśmy, a co jest uzupełniane, to podkreślę, to, co już zostało powiedziane, mianowicie — matematyka, języki obce. Ostatnio pojawił się również nowy pomysł, który jest realizowany i który został z dużym entuzjazmem przyjęty w szkołach podstawowych, mianowicie język maszyn. Odsyłam do stron, bo nie chcę tutaj się nad tym zatrzymywać. To jest rzeczywiście pomysł na to, żeby dzieciaki w sposób bardzo przystępny, ale kompetentny uczyły się jednak tego, do czego służą komputery i co można naprawdę z nimi zrobić, czemu służy informatyka. „Szkoła w mieście” to jest pomysł na to, że żeby rzeczywiście dzieciaki nasze — przepraszam, że mówię dzieciaki, ale myślę również o młodzieży — żeby uczyły się życia nie tylko w murach szkolnych. I to jest realizowane konsekwentnie. Już w pierwszym okresie było to kilkanaście szkół, w tej chwili już jest 30 chyba szkół, które w tym uczestniczą. To są duże środki i mamy przekonanie, że pomysł jest dobrze realizowany, jest dobrym pomysłem po prostu. Rzeczywiście uczenie się matematyki, historii, biologii nie w szkole, a właśnie w miejscach, gdzie to się rzeczywiście dzieje, gdzie można obserwować to, o czym się uczymy, jest sensowne. WCDN. Tu była mowa o tym, że nie dbamy o pedagogikę. Muszę powiedzieć, że takie Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i pomysły, które tam są generowane i potem realizowane, tego nam zazdroszczą w całej Polsce. Naprawdę, zazdroszczą nam w całej Polsce takiej jednostki, która nie tylko służy nauczycielom, chociaż przede wszystkim służy, ale służy również całemu systemowi. Projekty, które realizujemy jako miasta, te projekty finansowane ze środków europejskich dotyczących edukacji, są przepuszczane właśnie przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, bo ono skutecznie i sensownie rzeczywiście te rzeczy robi. I chciałbym podkreślić rzecz, która tam się dzieje już od pięciu czy sześciu lat. Mianowicie — system diagnoz wewnętrznych i propagowania diagnoz wewnętrznych. Dostarczane są szkołom instrumenty do tego, żeby miały szansę poprawiać się właśnie w zakresie pedagogiki, metodyki pracy w różnych przedmiotach. Jest to trudne. Okazuje się, że bariery są rozmaitej maści, ale program jest rozwijany. I oprócz matematyki, języka polskiego, języków obcych powoli kolejne przedmioty zyskują swoje diagnozy. Ale chciałbym zwrócić na jedną rzecz uwagę. Mianowicie, że jeśli chodzi o edukację, to jesteśmy tylko fragmentem zarządzającego systemu. Nie tworzymy go. System buduje nam państwo. I jeśli powiem Państwu, że przez ostatnie 3 lata borykamy się cały czas... Ostatnie co najmniej 3 lata borykamy się z ciągłym przesuwaniem decyzji dotyczących samego kształtu edukacji w Polsce, czyli sześciolatki przede wszystkim i ciągle wracanie do dyskusji o gimnazjach sprawia, że ten system przestaje być sam w sobie przekonany o tym, że jest dobrze. A moim zdaniem,

jest dobrze. Ostatnie wyniki badania PISA wskazują, że pomysł z gimnazjami się sprawdził. Po prostu sprawdził. I przynajmniej moim zdaniem moglibyśmy spokojnie zamknąć dyskusję o gimnazjach. Dyskusja o sześciolatkach — to oczywiście i mam nadzieję, że ta już zostanie wreszcie zakończona. Jeszcze jedna uwaga w takim razie jako podsumowanie. Mianowicie nie ma szczegółowości budżetu. Budżet, który przyjmujemy, jest w odpowiedniej szczegółowości wyznaczonej przez prawo. I dopiero przy szczegółowości np. budżetów niemieckich jest szansa na to, żeby rzeczywiście wskazywanie tytułów, które nam się nie podobają było sensowne. Wtedy dopiero można rzeczywiście pokazać, czego nie lubię, a co chciałbym sfinansować. U nas nasz budżet w tej chwili pozwala na, można powiedzieć, powiedzenie — a w edukacji to zabierzmy parę milionów, a dołożymy komuś innemu. To nie jest właściwa dyskusja o budżecie.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Dwa słowa wyjaśnienia, bo chyba troszkę się nie zrozumieliśmy. Drogi Wojtku [red. — radny W. Błoński], Maćku [red.— radny M. Zegan], Renato [red.— radna R. Mauer-Róžańska], ja Was nie oskarżam i nie wydaję wyroków. Mnie to dziwi, martwi i Wam współczuję, i tyle. Te słowa to bardziej objaw troski o Was i o Wasze zachowanie, aniżeli jakikolwiek atak, bo nie śmiałabym. Natomiast chciałam tutaj jeszcze a propos budżetu podziękować za słuszną ripostę w stosunku do tego, co powiedziała Mirka [red. — M. Stachowiak-Różecka], Koledze Krzysztofowi Kilarskiemu pięknie spuentowaną ze strażą miejską. I oczywiście Bohdan Aniszczyk — pięknie ująłeś to, o czym tak naprawdę ten, kto interesuje się edukacją we Wrocławiu powinien wiedzieć i powinien powiedzieć to na tej sesji. A jednocześnie, korzystając z okazji, że tutaj jestem, chciałam jeszcze podziękować, że przy tych wszystkich sesjach rady miejskiej i przez te parę lat, jak tutaj jesteśmy tak pięknie można było się od niektórych z Was, Drodzy Koledzy, nie tylko ode mnie z klubu, ale z klubu prezydenckiego też uczyć. Właśnie mówię tu o Krzyśku Kilarskim, który bardzo trafnie czasem prostuje rzeczywistość czy o pani Urszuli Mrozowskiej. Wiem, że to nie miejsce przy sesji budżetowej, natomiast warto patrzeć i wyciągać wnioski. Słuchać tych, którzy dobrze radzą i współczuć tym, którzy źle czynią.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Szanowni Państwo! Cóż, wydaje się po tym, jak Państwo reagowaliście, że każdy słyszy to, co chce usłyszeć. To jest po pierwsze. Zaraz wyjaśnię kilka rzeczy, które najwyraźniej nie zostały dobrze zrozumiane. Po drugie — mam ochotę powiedzieć, muszę sobie złożyć komplement. Rzeczywiście udało mi się jednak na temat budżetu tę dyskusję trochę rozruszać, co mnie bardzo satysfakcjonuje i mam nadzieję, że moi wyborcy to docenią. A mówiąc moi wyborcy, chcę powiedzieć bardzo wyraźnie — nie ma takiego prawa, uprawnienia, żeby ktokolwiek na tej sali mówił mi, co ja mogę mówić, a czego mówić nie mogę. Reprezentuję swoich wyborców i mówię to, co leży mi na sercu — to, w co wierzę i to, z czym się nie zgadzam. Mam takie prawo. Ogranicza mnie jedynie czas. I proszę bardzo, żeby mi nie zwracać uwagi, że mówię coś dobrze bądź nielogicznie albo nie albo że się komuś podoba bądź nie — to nie ma nic do rzeczy. Jesteśmy tu i mam nadzieję, że wszyscy o tym pamiętamy, bo reprezentujemy naszych wyborców. I ja nie mówiłam w swoim imieniu, tylko klubu, a klub reprezentuje określony procent wyborców we Wrocławiu. I kilka odpowiedzi. Jeśli chodzi o MCS czy sport szeroko rozumiany — nie ma nic do rzeczy, kto się na nim zna, kto nie. Dziś mówimy jedynie o budżecie, więc jeśli ja widzę proporcje budżetowe takie, że 10 mln PLN, gdzie 4 mln PLN są na zadania statutowe, 6 mln PLN na wynagrodzenia, to ja nie twierdzę, że to jest instytucja, która nie powinna istnieć i tego nie powiedziałam. Uważam, że jest to miejsce, któremu się trzeba przyjrzeć, bo coś jest nie tak. Takie proporcje pokazują, że to nie działa, tak jak powinno, a mieszkańcy na imprezy organizowane przez MCS idą i muszą wpłacać pieniądze. Bo takie rzeczy są, mają miejsce. Więc to nie działa tak, jak działać powinno. To nie jest udostępnianie sportu dla wszystkich. Maraton jest zupełnie oddzielnie zbudżetowany, to jest inna pozycja w budżecie. Jeśli dobrze pamiętam, jest to przy budżecie pana prezydenta. Tak że to są zupełnie oddzielne pieniądze. Dobrze budżet przeczytałam i tylko o budżecie dziś mówię, a nie mojej miłości do sportu czy o tym, czy się na sporcie znam, czy nie. Albo na czym

znam się bardziej — na edukacji czy na sporcie. To nie ma nic do rzeczy. Odniosłam wrażenie, takie skojarzenie, że na neofitów rzeczywiście zawsze można liczyć. Sądziłam, że rozmawiać będziemy dzisiaj tutaj o różnych rzeczach, ale zupełnie się nie spodziewałam, że bronić budżetu pana Dutkiewicza tak gorąco będzie Renata Granowska. Dalej — straż miejska. Znowu powtarzam wyraźnie i proszę sprawdzać w takim razie protokoły. Chyba będę to robić bardzo uczciwie. Nie powiedziałam ani w jednym zdaniu, że strażnicy miejscy zarabiają za mało bądź za dużo. Ja tylko powiedziałam, że patrząc na proporcje, patrząc, jak to działa od wielu lat, to powinno ulec zmianie. Straż miejska jako taka — ona potrzebuje zmian i reformy. Ani słowem nie powiedziałam, że powinni zarabiać mniej. Być może, gdybyśmy się temu dobrze przyjrzel, to rzeczywiście trzeba by było dojść do wniosku, że powinni zarabiać jeszcze więcej. Ale naprawdę póki co widzę w tej chwili tylko poborców mandatów. Bardzo mi przykro, ale tak jest i tak na to patrzą mieszkańcy. A mieszkańcy muszą w nich zobaczyć rzeczywiście to, o czym Krzysiu [red.— radny K. Kilarski] wspomniał — opiekunów, wsparcie dla bezdomnych itd. Oni tego nie widzą. Normalny wrocławianin nie widzi. Normalny wrocławianin widzi, że jak zaparkował jednym kołem 10 cm na drodze rowerowej, to jego auto jest odholowywane i pieniądze do budżetu płyną. Edukacja to jest temat bardzo szeroki. Chciałabym w tej miejscy powiedzieć wyraźnie, że wiem, że na tej sali jest kilka osób, które naprawdę po pierwsze edukację rozumieją, po drugie na niej się znają, po trzecie naprawdę leży im ona na sercu i do nich należy Bohdan Aniszczuk. To jest dla mnie oczywiste. Nie chcę rozpędzać teraz dyskusji na temat edukacji, na temat tego, co my rozumiemy, co ja, a co Bohdan przez to, co jest doktryną pedagogiczną i co w obszarze tym, który jest samorządowi udostępniony rzeczywiście możemy robić. Chcę tylko powiedzieć, że akurat edukacja, choć dajemy tam bardzo ogromne pieniądze, to jest ta przestrzeń, w której mam wrażenie, że od lat to działa siłą rozpędu i przyzwyczajęń. Pomysł i projekt na edukację, o którym Bohdan wspominał wykreowany, który się gdzieś zrodził i zawiązał jeszcze w czasach Bogdana Zdrojewskiego przed laty, jest ciągle kontynuowany. Dziś mówię, że się nie zgadzam — pedagogika się zmienia, potrzebujemy zmian. I ja wierzę, powtórzę jeszcze raz, że Wrocław ma potencjał, żeby rzeczywiście tę rzeczywistość edukacyjną kreować. Mamy na to pieniądze, mamy kompetencje, mamy kadry i zechciejmy to zrobić. Czy już odpowiedziałam na wszystkie zarzuty?

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy, Szanowni Państwo! Gorącą debatę mamy. Mirka [red. — radna M. Stachowiak-Różecka] przed chwilą wyjaśniała swoje uwagi, spostrzeżenia. I tak się skupiliśmy na jej wystąpieniu i odnoszę wrażenie, że to jest trochę tak, jak z tym odwołaniem pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz i z kampanią jednej z partii politycznych z symbolem „W”. Już nie chodziło o samą panią prezydent i intencje co do odwołania, tylko czy symbol był dobry, czy nie. I teraz trochę mamy też — zamiast głębiej o debacie, to o tym, czy to stwierdzenie było słuszne w sensie nawet nie merytorycznym, ale emocjonalnym czy niesłuszne. Chciałabym też trochę o budżecie. Jak powiedział pan przewodniczący Krauze — to jest ostatni budżet tej kadencji i ostatni, nad którym głosujemy. Kolejny będzie procedowany przez nową radę. Do tej pory w debatach środowisk klubowych, jak i na styku radnych i pana prezydenta, jego administracji prace nad budżetem wyglądały przynajmniej z mojej perspektywy... Oczywiście była ze strony urzędników otwartość, natomiast nie wszystkie wnioski mogły się znaleźć. Już wpisana jest w kanon pracy nad budżetem odpowiedź pana prezydenta i skarbnika co do formalności wniosku. I to rozumiem. Natomiast jeśli chodzi o ten rok w moim przypadku, ja złożyłem jedną z poprawek bardzo drobną, taką najzwyklejszą w okręgu wyborczym bodajże chyba nr 1, czyli z okręgu, z którego nawet nie kandydowałem. Dotyczyła ona błahej, zwykłej sprawy, a mianowicie zwykłego remontu wnętrza podwórkowego. Przecież najmniej istotnego, chyba niewartego w ogóle zgłaszania do projektu budżetu, bo słyszałem tutaj w dyskusjach, że remonty chodników i podwórek, to nie warto tego zgłaszać. Według mnie właśnie od tego warto zacząć, bo od tego się zaczyna poprawa jakości życia i też jakości tej, którą odczuwają

mieszkańcy. I ta poprawka znalazła się w projekcie tego budżetu. Będą zabezpieczone środki finansowe. I za to chciałem podziękować, bo to jest ważna sprawa. Ważna dla tych ludzi, którzy tam mieszkają, którzy codziennie wychodzą na spacer, którzy wypuszczają swoje dzieci na zabawę, na podwórko. Dzieci będą miały infrastrukturę i będą mogły normalnie funkcjonować. Co do samego budżetu — oczywiście jest on w jakiejś części skorelowany z sytuacją gospodarczą i tutaj na pewno trzeba zwrócić uwagę na fakt pracy służb finansowych pana skarbnika i podległych mu pracowników. Co do realności pewnych wskaźników — myślę tutaj też o prognozach Ministra Finansów w zakresie udziału miasta w podatkach w PIT i CIT. Tak mieliśmy to na podstawie wykonania 2013 i 2014, widać, że ta prognoza była realna w tym roku. W mojej ocenie jest realna na przyszły rok i ten wskaźnik Wrocławia w relacji wydatków bieżących do dochodów zawsze był pilnowany. Myślę, że to powoduje, że w przyszłym okresie miasto będzie mogło złapać jakiś pozytywny oddech. Oczywiście, żeby to w jednym zdaniu ująć powiem tak — szalu nie ma, ale tragedii też nie ma, jeśli chodzi o nasz budżet. Pewnie ile osób tutaj na sali, tyle by było wizji i przesunięć tych środków i ciężaru finansowania. Pewnie spieralibyśmy się, czy Narodowe Forum Muzyki jest dzisiaj potrzebne, czy może program związany z edukacją muzyczną, który też jest. I tu chciałem powiedzieć, i zwrócić uwagę na jedną rzecz — bardzo cieszy mnie osobiście, choć kulturą się nie zajmuję — pracowałem w Komisji Budżetu i Finansów, w Komisji Rewizyjnej oraz w Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury. Deklaracja i decyzje związane z tym, że od 1 stycznia miejskie muzea będą bezpłatne to wielki gest i ukłony dla pana prezydenta za tę decyzję, że miejskie muzea budżetowe będą bezpłatne. Ja nie zatrzymywałbym się na tym, Panie Prezydencie. Swojego czasu skierowałem taki list do pana prezydenta i do pana dyrektora Jacka Sutryka dotyczący takiej formy edukacji pozaszkolnej dla dzieci i młodzieży z takimi wyliczeniami, który kosztowałby miasto Wrocław ok. 8-9 mln PLN. On dotyczy możliwości wykorzystania całego obszaru organizacji pozarządowych, instruktorów kultury. Oczywiście, do tego, co się dzieje, czyli do „Krzywego Komina” [red. — Centrum Rozwoju Zawodowego „Krzywy Komin”] i do wielu innych inicjatyw. Myślę, że w ramach przygotowań do ESK 2016 jest to projekt, nad którym warto by przynajmniej usiąść i porozmawiać. Wiem, że pewnie trzeba będzie niebiososa wstrząsnąć, żeby pana dyrektora Brodę przekonać do czegoś, czego on sam nie wymyślił. Zdaję sobie z tego sprawę. A i mój rys w CV też nie jest ułatwieniem, tak bym to eufemistycznie określił. Myślę, że warto usiąść i przynajmniej rozpocząć pracę, bo być może jakiś mały fragment tego projektu zostanie w perspektywie wykorzystany. W związku z tym, szanowni Państwo, myślę, że kolejne wystąpienia nie będą już pozbawione tych emocji dotyczących wzajemnych relacji. Uważam, że to budżet na miarę miasta Wrocławia i warto go poprzeć. Mam ten komfort, Koleżanki i Koledzy, że nie jest to pierwszy budżet w tej kadencji, który będę popierał.

Radna Renata Mauer-Różańska: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Prezydent, Szanowni Państwo Radni! Ja może zacznę swoją wypowiedź od podziękowań pani Agacie Gwaderze-Urlep za słowa troski. Ja się bardzo cieszę, że o mnie się troszczy. Mówiąc szczerze, wolałabym, żeby jako członkini Komisji Sportu i Rekreacji troszczyła się o cały wrocławski sport, a nie tylko o jeden klub. Do tej pory słyszałam tę troskę, ale tylko właśnie w tym kierunku. Jeszcze jedno słowo sprostowania. Nie zmieniłam zdania dotyczącego wniosku. Otóż na posiedzeniu, kiedy dwie panie radne, pani Agata Gwadera-Urlep i pani Renata Granowska przedstawiły wniosek, wówczas wstrzymałam się, ponieważ pan skarbnik nie był w stanie nam powiedzieć, jakie skutki wywoła decyzja komisji o przesunięciu środków w budżecie. W związku z tym, troje radnych wstrzymało się od głosu, w tym również ja. Kiedy pan skarbnik wyjaśnił nam na ostatnim posiedzeniu komisji w dniu 27 grudnia, jakie skutki za sobą pociągnie taka decyzja, wówczas większość radnych zdecydowała się jednak ten wniosek trzeba będzie wycofać, ponieważ znajdują się w tym dziale, z którego zaproponowano przesunięcia, bardzo ważne dla Wrocławia zadania. Wśród tych zadań również jest promowanie miasta Wrocław przez stowarzyszenie Wojskowy Klub Sportowy Śląsk. I chciałabym, żeby pani Agata Gwadera-Urlep pamiętała o tym, że Śląsk Wrocław

to nie jest tylko koszykarski Śląsk. I właśnie po tej drugiej stronie, z którego zaproponowano to przesunięcie, właśnie znajdowało się stowarzyszenie Wojskowy Klub Sportowy Śląsk. Jako przewodnicząca Komisji Sportu i Rekreacji troszczyć się o cały wrocławski sport i stąd taka moja reakcja na ten wniosek i decyzję dotyczącą, czy wycofać ten wniosek, czy nie. Decyzja była decyzją komisji, a nie wyłącznie moją czy Wojtka Błońskiego. 6 radnych zdecydowało się wycofać ten wniosek, 2 radnych było przeciw. W związku z tym, można powiedzieć, że większość radnych uważała, że tego przesunięcia nie można dokonać. Może słowo przesunięcie to tak niewinnie brzmi, ale przesunąć, to znaczy zabrać jednym, żeby dać drugim. Chciałabym, żeby to wszyscy mieli na uwadze, ponieważ to nie chodziło o to, czy przyznać koszykarskiemu Śląskowi 1 mln PLN, tylko komu zabrać i czy komuś zabrać, żeby dać. Wniosek jasno był sformułowany, z której pozycji miałyby być dokonane to przesunięcie.

Radny Rafał Czepil: Chciałem dwa zdania w uzupełnieniu do wypowiedzi pani przewodniczącej, koleżanki Stachowiak-Różeckiej. Koleżanka miała na myśli nie tylko radnych. Być może część z Państwa zrozumiała studentów dziennych, ale również zaocznych. I wszystkie te osoby, które funkcjonują, przyjeżdżają z gmin ościennych i funkcjonują we Wrocławiu, a być może płacą podatki poza miastem. I takie miasta funkcjonują, gdzie jest bezpłatna komunikacja. Chciałabym w Europie Wschodniej, w Tallinie — to uzupełniając wypowiedź koleżanki. Szkoda, że nie ma pani przewodniczącej Granowskiej, ponieważ *ad vocem* chciałem jeszcze do jej wypowiedzi. Mam wrażenie, że pani przewodnicząca jest już jedną nogą w klubie radnych pana prezydenta i doskonale rozumiem jej język i retorykę, bo do niedawna stosowała w kontekście jej stosunku do pana prezydenta tego typu argumentację. I rozumiem, że inaczej nie potrafi i tak samo w stosunku do mnie.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! W dwóch słowach chciałem odnieść się do najgorętszych tematów poruszanych na dzisiejszej sesji budżetowej. W pierwszej kolejności będzie to dofinansowanie koszykarskiego klubu WKS Śląsk Wrocław. Mam taką refleksję, bo stało się być może źle, tak jak się stało. Ta sprawa dzisiaj, można powiedzieć, przechodzi do historii. My na ostatnim posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji rozmawialiśmy o tym, co możemy zrobić w przyszłości, żeby jednak te pieniądze dla klubu znaleźć. Tak sobie myślę, że zgodnie z tym, o czym rozmawialiśmy tutaj w obecności m.in. Wojtka Błońskiego, który jest osobą w sposób szczególnie zaangażowaną w sprawy Śląska i pani przewodniczącej, postaramy się poszukać tych środków w budżecie roku 2014 i zaproponować takie zmiany budżetowe, żeby jednak klub koszykarski dofinansować. Nic na przeszkodzie nie stoi. Liczę na to gorąco, zgodnie z tym, co mówi Wojtek [red. — radny W. Błoński], co mówiła Renata [red. — radna R. Mauer-Różańska], co mówili pozostali radni, że jednak ta operacja nam się uda i że będziemy w stanie dofinansować ten uznany, utytułowany klub w historii naszego Wrocławia. Teraz kwestia bardzo istotna, dla mnie szczególnie jako wiceprzewodniczącego Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa, czyli sprawa straży miejskiej. Proszę Państwa, jest oczywiście tak, że dyskutujemy praktycznie na każdym posiedzeniu naszej komisji o zadaniach, o funkcjonowaniu straży miejskiej we Wrocławiu, ponieważ dotychczasowy model budzi dość duże kontrowersje. Ponadto jakby w odbiorze społecznym jest działanie tej służby dość niejednoznaczne. Pojawiają się liczne uwagi. One być może wynikają po części z zadań, jakie realizuje nasza straż, takich specyficznych dla miasta Wrocławia zadań, ale też z drugiej strony zależą w dużym stopniu od wysokości budżetu. Kwotę, którą przeznaczamy na funkcjonowanie straży miejskiej w roku 2014 dzisiaj w zasadzie już ustaliliśmy, to będzie ok. 20 mln PLN. Niemniej jednak wydaje mi się, że ten nadchodzący już za 2 dni nowy rok będzie dobrym czasem, żeby podjąć taką szeroką debatę społeczną z udziałem mieszkańców naszego miasta o tym, jak ma zmienić się straż miejska w kolejnych latach. To jest niezwykle istotna kwestia, którą nieraz omawialiśmy już i cały czas na bieżąco omawiamy na posiedzeniu naszej komisji. Bo ja bym chciał przytoczyć tylko kilka takich podstawowych informacji, porównując

naszą straż chociażby ze strażą krakowską. We Wrocławiu mamy 280 etatów i budżet na poziomie 20 mln PLN, w Krakowie jest to 450 etatów, budżet na poziomie 31 mln PLN. Oznacza to, że tamtejsze służby obłożone są dodatkowymi zadaniami i z pewnością wpływa to też na sposób alokacji sił, który w przypadku naszego miasta odgrywa kluczową rolę. Te słowa, które tutaj dzisiaj padały o takim przeświadczeniu mieszkańców jakoby straż służyła tylko do zakładania blokad, wynikają właśnie pośrednio z takiej konstrukcji budżetowej. Ja uważam, że oczywiście w duchu współpracy i porozumienia warto się pochylić, zastanowić wspólnie nad takim przemodelowaniem, przekonstruowaniem tej struktury zarówno zarządczej, jak i operacyjnej Straży Miejskiej Wrocławia, żeby jej efektywność w kolejnych latach była coraz większa. Być może warto też zastanowić się nad pewnym zwiększeniem środków. Oczywiście nie jest to kwestia roku 2014, ale w aspekcie głosowanego dzisiaj również wieloletniego planu finansowego myślę, że jest to zadanie i pomysł jak najbardziej trafiony i warty dyskusji. I ostatnia kwestia — też myślę, że będziemy mieć już okazję przez te parę miesięcy pracy w czasie tej kadencji nad jeszcze niejednokrotnym rozważaniem tej kwestii. Sprawa finansowania tych drobnych zadań społecznych. To jest, proszę Państwa, również bardzo istotna z punktu widzenia, już tu dzisiaj wspomnianych osiedli, kwestia. Z jednej strony budżet obywatelski, z drugiej strony poziom finansowania samych osiedli jako jednostek pomocniczych miasta. Też uważam, że powinniśmy jako mieszkańcy Wrocławia taką dyskusję rozpocząć, ponieważ wydaje się, że dotychczasowy model finansowania osiedli już trochę nie przystaje do oczekiwań dzisiejszych mieszkańców Wrocławia. Toteż myślę, że korzystając z okazji, proszę Koleżanki i Kolegów o refleksję, zastanowienie się nad tym, jak w kontekście wieloletniego planu finansowego mogłoby to wyglądać w kolejnych latach i co moglibyśmy w tej materii zmienić po to, żeby mieszkańcom naszego miasta żyło się lepiej.

Radna Małgorzata Zawada: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście! Również chciałam się odnieść do wypowiedzi pani radnej Stachowiak-Różeckiej, w której oprócz lingwistycznej ornamentyki nie znajduje dużego odniesienia do rzeczywistości. W kontekście omawianej uchwały budżetowej chciałam podkreślić, że budżet nie jest wyłącznie formalnym planem inwestycyjnym, ale również wyrazem przyjętych priorytetów w zakresie edukacji, kultury, współpracy z organizacjami pozarządowymi, projektami i programami skierowanymi na poprawę jakości życia mieszkańców, a te stanowią ponad połowę wydatków inwestycyjnych przyjętych w założeniach polityki społeczno-gospodarczej. Wyrazem tej dbałości o edukację i o potrzeby mieszkańców jest chociażby struktura wydatkowa, która jednoznacznie wskazuje, że oświata zajmuje pierwsze miejsce. Zwiększone wydatki na kulturę także cieszą. I to nie tylko w kontekście wielkich wydarzeń, jakim jest Europejska Stolica Kultury, ale również ze względu na te mniejsze właśnie przedsięwzięcia, ponieważ wzrost wydatków na kulturę i edukację, to inwestycja w rozwój i przyszłość, a nie tylko w pustą konsumpcję. Natomiast przywołane EIT+ w wymiarze edukacyjnym przez panią radną Stachowiak-Różecką, to powiem tak — EIT+ było odpowiedzią na potrzebę współpracy sektora gospodarczego z sektorem nauki. Jest to wspólne przedsięwzięcie wrocławskich uczelni, bardzo dobrych wrocławskich uczelni i miasta w celu podejmowania współczesnych wyzwań, jakie stoją przed światem w zakresie biotechnologii, nowoczesnych technologii medycznych, bezpieczeństwa energetycznego; podejmowanie takich rozwiązań, które będą społecznie użyteczne, ale również atrakcyjne rynkowo. Przedsięwzięcia, które mogą w przyszłości przydać się miastu pod względem wyboru dobrych inwestycji. I to zainteresowanie dzisiaj było zaakcentowane przez władze miasta Lille, właśnie w tych obszarach, jak biotechnologia i nanotechnologia. Warto tu również podkreślić, że rozwój szkolnictwa wyższego oczywiście nie jest zadaniem samorządu, niemniej jednak jakość i efekty pracy akademickiej mają wyraźny wpływ na konkurencyjność i atrakcyjność miasta zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Natomiast jeżeli chodzi o „olimpiadę sportów jakichś tam”. Proszę Pani Radnej Stachowiak-Różeckiej, jako pedagog powinna Pani wiedzieć, że współcześnie także wymagane i pożądanym jest wprowadzanie pewnych innowacji w zakresie sportu,

aby tą współczesną młodzież oderwać od tzw. wirtualnej ulicy, która coraz częściej staje się jedyną rzeczywistością czy substytutem jej życia.

Radny Jan Chmielewski: Ja w imieniu własnym, ale także i pewnie członków Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska. Oprócz podziękowania za zachowanie standardu komunikacji zbiorowej wraz z całą infrastrukturą techniczną. Chciałem się tylko odnieść do Tallina, który miał i ma tak stary tabor około 20 lat, że za pieniądze ludzie nie chcieli jeździć. Dotarłem do tych informacji. Tam są jeszcze inne aspekty, ale problem jest, że jeżeli miasto nie inwestuje, to tym bardziej ludzie nie korzystają. Jest to bardziej skomplikowana sprawa niż powiedzieć — za darmo i nie za darmo. Następna sprawa — dziękuję za zrozumienie wrocławskiego programu odkomarzania, który stał się naprawdę hitem dla Wrocławia i okolicy, bo każdy się stuka dopiero latem, ale trzeba pracować nad tym wcześniej. Korzystna jest współpraca miasta, to trzeba powiedzieć, jako Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska z Wrocławskim Uniwersytetem Przyrodniczym i tutaj są dalsze działania. Także konieczna jest pomoc marszałka, bo nie możemy walczyć z dzikimi zwierzętami, jeżeli marszałek nie podejmie odpowiedniej uchwały. Tutaj też jest ten aspekt. Tak że Komisja zwracała się również o zapewnienie niezbędnych środków na przebudowę ul. Mińskiej, co zostało zapewnione. W imieniu Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych, czyli spraw specjalnych chciałem właśnie podziękować za umożliwienie remontu nieruchomości przy ul. Górnickiego 37A użytkowanej przez ośrodek rehabilitacyjno-edukacyjny stowarzyszenia „Ostoja” [red. — Dolnośląskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Ostoja”], które taką pracę bardzo rzetelną od wielu lat dla miasta z niepełnosprawnymi intelektualnie wykonuje. To jest wielka radość. Mamy także deklarację, że będzie wzbogacany Program Pomocy dla Rodzin Wielodzietnych „dwa plus trzy i więcej” — to jest bardzo ważne. I trzeci aspekt. Mianowicie wypowiadając się chociaż w jednym zdaniu w dyskusji o sporcie, jestem przekonany, że nadszedł czas, by nie tylko właśnie gminy i powiaty wspierały profesjonalny sport w regionie, ale także żeby samorząd województwa dostrzegł rolę sportu zawodowego w życiu mieszkańców Dolnego Śląska. I w tym aspekcie także promocji. Nie tylko mówimy o promocji stolicy Dolnego Śląska, ale promocji regionu Dolnego Śląska. Tu jest wielkie pole do popisu dla samorządu województwa dolnośląskiego. Myślę, że ta współpraca powinna nastąpić jak najszybciej, a wiele spraw by tutaj inaczej wyglądało.

Radny Krzysztof Bramorski: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy! Pierwsza refleksja, jaka mi się dzisiaj nasuwa, to taka, że muzyka nie zawsze łagodzi obyczaje, przynajmniej ta za oknem chyba nam dzisiaj nie służy uspokajaniu emocji mimo wszystko. Takie czasy. [śmiej] Po drugie — zgadzam się z kolegą radnym Bohdanem Aniszczykiem. Też nie chciałem dzisiaj zabierać głosu, ale w tym kontekście bardzo się cieszę, że wrócił na stałe kolega radny Jerzy Michalak, którego głos do zabrania głosu mnie dzisiaj skłonił. Zanim jednak do tego przejdę uwaga, żeby jednak odnieść się trochę do budżetu. Proszę Państwa, ja, kiedy podejmowałem decyzję o tym, żeby spróbować się znaleźć w radzie miejskiej — a nie zdawałem sobie absolutnie sprawy, przyznaję się do naiwności, że może być ona areną takich sporów politycznych — dla mnie było oczywiste, że będziemy się tutaj zajmować sprawami mieszkańców, takimi bardzo przyziemnymi, potrzebnymi do codziennego funkcjonowania. I w tym kontekście uważam, że bardzo istotnym elementem każdego budżetu są właśnie podwórka, są właśnie chodniki, są właśnie ulice. I fajnie, że się tym zajmujemy i dobrze, że o tym możemy rozmawiać, żeby realizować potrzeby tych ludzi, którzy liczą na to, że my się tu ich sprawami zajmujemy, a nie dokładaniem sobie nawzajem. I bardzo się cieszę, i dziękuję za to, że w budżecie znalazł się pomysł, projekt, wniosek złożony przeze mnie. Podkreślę to, bo ktoś tutaj z moich przedmówców też to zaznaczył, że nie z mojego okręgu wyborczego. A mianowicie dotyczący ul. Wszystkich Świętych. To jest miejsce, które w koncepcji polityki zdrowotnej miasta służy osobom wykluczonym pod wieloma względami i dobrze, żeby warunki, w których te osoby się leczą, do których przybywają, były coraz lepsze. Po remoncie pawilonu niech przyjdzie teraz czas na remont tej ulicy,

a mam nadzieję, że w budżecie już bez specjalnego wniosku w przyszłym roku znajdzie się też możliwość finansowania monitoringu, o który zabiegam dla tej ulicy już któryś rok z kolei. I uważam, że takie rzeczy powinny się znajdować i powinny być powodem do zadowolenia, że również takie małe rzeczy się poprawiają. Drogi Kolego Radny Jerzy Michalaku, myślę, że publikowanie senników z tej mównicy mogłoby być dosyć ciekawym pomysłem, niemniej jednak sny są także obrazem duszy, stanu ducha. W tym kontekście bardzo mnie zaniepokoiło takie potraktowanie, jakby nie było, drugiego co do wielkości Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej. Nie pamiętam dokładnie sformułowania, czy dojrżeli radni z Platformy, czy zrozumieli. To nie jest tak, że klub większościowy oto wychował sobie radnych Platformy, którzy zrozumieli, że jak są mniejszością, to warto rozmawiać. I myślę, że deprecjonowanie drugiego co do wielkości klubu, nawet jakby był piąty co do wielkości nie służy merytorycznej dyskusji. Myślę, że doszliśmy do momentu w dyskusji między środowiskami politycznymi aktywnymi we Wrocławiu takiej, że możemy wspólnie rozmawiać. I dobrze by było, gdybyśmy pozostali na tej merytorycznej nie powiem platformie, płaszczyźnie w tej dyskusji, a nie próbowali jeszcze jakby tutaj podbudować swoje znaczenie — oto Platforma zrozumiała, dorosła, więc okazało się, że dyskutujemy. Myślę, że do tej dyskusji doszliśmy wspólnie i pozostajemy na tym merytorycznym poziomie.

Radny Łukasz Wyszowski: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy Radni, Szanowni Państwo! Drogi Radny Jurku Michalaku, Drogi Jurku, Przyjacielu, powiem tak, jak darzę Cię wielką sympatią, tak słuchać nie mogę, kiedy prominentny wrocławski polityk pokazujący się w towarzystwie prominentnych polityków ogólnopolskich, m.in. byłego Ministra Sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska odżegnuje się od polityki, wciągając czy definiując ją jako każde zło, które się dzieje czy na arenie lokalnej, czy tej arenie centralnej jako wynik różnych politycznych, zakulisowych albo jawnych działań. Nie chciałbym psuć dobrego nastroju, ale chciałbym, żeby to było dobrze rozumiane. Otóż sposób procedowania nad naszym budżetem tegorocznym jest, Drogi Przyjacielu, efektem politycznego porozumienia. Otóż u podstawy tej dzisiejszej naszej dyskusji leży polityczne porozumienie. Ono dopiero jakby było taką bazą do dyskusji merytorycznej. Ale zdecydowała o tym polityka. Ty użyłeś takiej mocnej retorycznej figury, odnosząc się do klasycznego, legendarnego wystąpienia pastora [red.- zapis niezrozumiały]. Wydaje mi się, że troszkę w sposób nieuprawniony i na wyrost wyrażałeś nadzieję, chyba też nieco na wyrost. Zdajemy sobie ja, Ty i pewnie też wielu na tej sali sprawę z tego, że figura, jaką ćwiczymy jest trudna dla obu partnerów. Jaki będzie skutek? Czy oprócz tej dobrej atmosfery i pracy, o której już dzisiaj możemy mówić, jaki będzie efekt tych działań zobaczymy przy realizacji budżetu. Mam nadzieję, że dobry. Ale tego ani Ty, ani ja nie możemy dzisiaj powiedzieć. Czy wiążemy z tym wielkie nadzieje? Jestem sceptyczny, może nawet bardziej sceptyczny niż Ty co do tego. Też dwa słowa w kierunku pani przewodniczącej Klubu PiS. Ciężko powiedzieć o tym, że oto Platforma broni budżetu. Powiem też takimi słowami, jakimi mi kolega Patryk Wild, przewodniczący Klubu ODS w sejmiku, zapytany przez jednego z dziennikarzy, co to się stało, że teraz klub ODS zmienił nastawienie i politykę w stosunku do zarządu województwa i parafrazując jego słowa — otóż my nie zmieniliśmy fundamentów naszej polityki i naszego działania w stosunku do miasta. Otóż stało się tak, że pan prezydent, skarbnik i większość przychyliła się do naszych uwag. Była atmosfera do dyskusji i my z tego skorzystaliśmy. Jeżeli z jednej strony był okazywany szacunek, zrozumienie itd., itd., my też pewne zrozumienie kierujemy w stosunku do projektu, do tej polityki. To tyle. Kropka. Ani więcej, ani mniej. Odniosę się też do jednego wydarzenia historycznego, jak już jesteśmy przy tego rodzaju toposach. Otóż równo 99 lat temu w grudniu 1914 r. stała się rzecz niezwykła. Otóż, w związku z zawieszeniem broni zawartym na froncie zachodnim pomiędzy żołnierzami państw centralnych a Ententą doszło do pewnej aberracji w kilku miejscach na linii frontu. Otóż żołnierze niesieni takimi porywami świątecznymi zaczęli się bratać. Przeszli pole zasieków, min i na ziemi niczyjej zaczęli razem świętować. Jedni śpiewali „Cichą noc”, „Spielen nacht” w różnych językach. W pewnych miejscach przerodziło się

to nawet w entuzjastyczne mecze międzynarodowe itd. Trwało to kilka godzin, gdzieś gdzie półtora dnia. I później po zakończeniu tego rozegrania sytuacja też na skutek różnych działań bardzo szybko wróciła do normy. A kilka miesięcy później nad polami użyto gazów bojowych.

Radny Czesław Palczak: Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Goście! Ja akurat głos zabieram w sprawie merytorycznej i to bardzo konkretnej. Wracam właściwie do budżetu, tych dyskusji, które się tutaj toczyły. Proszę Państwa, w grudniu bieżącego roku zakończył się termin obowiązywania umowy gminy z Mennicą S.A. na świadczenie usług dystrybucji biletów komunikacji miejskiej we Wrocławiu. W tej sytuacji oczywistym wydaje się, że powinno się dokonać oceny realizacji tej umowy, mówić o jej zaletach, wadach i ewentualnie niedociągnięciach. Może warto było też zrobić konsultacje społeczne? Może się dowiedzieliśmy od mieszkańców, jakie mają zdanie na ten temat? I to wszystko należało zrobić przed podpisaniem nowej umowy. Jako członek Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska stwierdzam, że dyskusji na ten temat nie było. Informację o podpisaniu nowej umowy między miastem a Mennicą uzyskałem z „Gazety Wrocławskiej”, za co bardzo dziękuję redaktorom tej gazety. Ponieważ w umowie tej występują określone wpływy i wydatki do budżetu miasta, chcę wyrazić swoją opinię w tej sprawie. Umowa zawarta z Mennicą S.A. przez urząd miasta reprezentowany przez pana skarbnika naraża gminę na konkretne duże straty finansowe. Ustalono w umowie wartość graniczną — kwotę 129 054 000 PLN powyżej której prowizja Mennicy rośnie. Jest to koszt od 8% do 50%. Jest to szkodliwe dla gminy i nieuzasadnione. Złożyłem zapytanie w formie zapytania radnego do prezydenta oraz zapytania w czasie sesji czerwcowej i wrześniowej z prośbą o przedstawienie kalkulacji kwoty granicznej określonej w umowie z dokładnością do 1000 PLN. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej merytorycznej odpowiedzi. Proszę Pana Prezydenta o interwencję w tej sprawie, ażeby wyżej wymieniona kalkulacja została mi dostarczona. A oto jakie są skutki finansowe podpisania tej umowy. Do końca roku 2011 wpływy ze sprzedaży biletów komunikacji zbiorowej nie przekroczyły kwoty granicznej i w związku z tym nie było żadnego problemu. Od 1 maja 2012 r. wprowadzono podwyżkę cen biletów komunikacji zbiorowej, uzasadniając jej potrzebę wzrostem cen paliwa i innych kosztów miejskiego przewoźnika, jakim jest MPK. W wyniku tej podwyżki cen biletów na koniec roku 2012 kwota graniczna została przekroczona o 19,7 mln PLN. W związku z tym, zgodnie z umową aż 50% tej kwoty należy się Mennicy w formie prowizji. Nadpłata prowizji wynosząca to jest 8,3 mln PLN. W roku 2013, w którym cały rok był objęty podwyżką, a wpływy do budżetu ze sprzedaży biletów mają osiągnąć powyżej 160 mln PLN, graniczna kwota będzie przekroczona o 34 mln PLN. W związku z tym, Mennica dostanie dodatkowo prezent w wysokości 14,4 mln PLN. W sumie za lata 2012 i 2013 gmina prezentuje Mennicy 22,7 mln PLN zamiast przekazać te środki MPK, zgodnie z uzasadnieniem podwyżki cen biletów. Jednocześnie chciałem zauważyć, że wzrost wpływów ze sprzedaży biletów nastąpił bez najmniejszego dodatkowego wysiłku Mennicy. Natomiast chciałem jeszcze jedną rzecz przy okazji podać. Tłumaczenie gminy, że nie wydała żadnych środków finansowych, inwestycyjnych na realizację tego zadania chciałem powiedzieć, że gmina w formie prowizji płaci tak duże środki, że z pewnością może pokryć inwestycyjne ceny, gdyby kupiła. Ale wydała pieniądze, tych urządzeń mieć nie będzie. One są w dalszym ciągu własnością Mennicy. Jeśli chodzi o rok 2014 — wpływy są planowane na poziomie 168 mln PLN. Zgodnie z przypisami w nowej umowie, to się teraz nazywa dodatkowe wynagrodzenie Mennicy z tytułu przekroczenia tym razem powiększonej nieco kwoty granicznej do wysokości 136 mln PLN wyniesie 13,44 mln PLN. To jest tylko, jak napisano w umowie, wynagrodzenie dodatkowe. Oprócz tego Mennica dostaje 8% od całej kwoty wpływów. Nowa umowa obowiązująca od 2 grudnia 2013 r. jest jeszcze mniej korzystna dla gminy. Pragnę przy tej okazji poinformować pana wiceprezydenta Adamskiego, że wartości progowe wpływów ze sprzedaży biletów komunikacji zbiorowej są zapisane w umowach gminach ze spółką Mennica. Nie są więc wyssane przeze mnie z palca ani nie są bzdurne, jak sugeruje pan wiceprezydent,

odpowiadając na moje pytania podczas prac Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska, gdy tymczasem sam podpisał umowę ostateczną, w której to na 13 stronie jest podana kwota progowa — 136 000 PLN, o której pan prezydent nie wie. Jeszcze kolejny problem chciałem poruszyć. Wpływy spółki Mennica nie powinny moim zdaniem stanowić przedmiotu troski pana skarbnika miejskiego, który jest zobowiązany do pilnowania interesów gminy. Natomiast z lektury umowy wynika bezsprzecznie, że zamiast pilnowania interesów gminy, zostały zagwarantowane przede wszystkim duże wpływy do Mennicy, która skrupulatnie zadbała o swoje interesy, zabezpieczając się na wszelkie możliwe sposoby przez zmniejszeniem wynagrodzenia. Proszę zaglądać do § 5 pkt 4 oraz do § 9. Moim zdaniem umowa jest fatalna i nie powinna być taka umowa nawet podpisana. W imieniu pani Stachowiak-Różeckiej, akurat Pani w swojej wypowiedzi pozytywnie się wypowiadała o EIT, w związku z tym może to jest jakieś niezrozumienie.

6) stanowisko Prezydenta Wrocławia w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów oraz wniosków mniejszości i przedstawienie ewentualnej autopoprawki do projektu uchwały budżetowej

Skarbnik Miasta Marcin Urban: W prezentacji, którą Państwu prezentowałem przed chwilą te wszystkie autopoprawki były uwzględnione, tak że bardzo proszę o przyjęcie. Mówiłem też o tym, że Państwa wnioski były w części zrealizowane w trybie właśnie tej autopoprawki.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Po pierwsze — chciałem podziękować za opinie, uwagi. W imieniu Jurka Michalaka i własnym chciałem złożyć oświadczenie, że na pewno gazów bojowych nie będziemy używać.

7) głosowanie zgłoszonych wniosków

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wobec wycofania 1 wniosku, sprawa jest bezprzedmiotowa.

8) głosowanie projektu uchwały budżetowej

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1342A/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 5, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1310/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie budżetu Miasta na 2014 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił półgodziny przerwy, po której prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko.]

**4. Przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1343A/13
II czytanie**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Proszę Państwa, wieloletnia prognoza jest zgodna ze zmianami, które w ramach budżetu na 2014 rok Państwo przegłosowaliście, tak że bardzo proszę o przyjęcie również tych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1343a/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 3, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1311/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

5. Wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Gminy Wrocław za 2013 rok – druk nr 1384/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: W trybie sprawdzenia ofert wybraliśmy od 4 podmiotów, 4 oferty wpłynęły. Chcielibyśmy prosić Państwa o to, żeby zagłosować. Rekomendujemy firmę Avanta Audit sp. z o.o. To jest najniższa cena, która została zaoferowana, jeśli chodzi o badanie sprawozdania finansowego w 2013 roku — 55 000 PLN netto. Bardzo proszę o wybór biegłego rewidenta.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Komisja zaproponowała, aby w podstawie prawnej po informacjach dotyczących publikacji ustawy o finansach publicznych dodać wyrazy „Rada Miejska Wrocławia”.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Bramorski: Chciałem poinformować o wyłączeniu się z głosowania ze względu na osobistą znajomość tego podmiotu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Czy Pan Skarbnik przyjmuje uwagę Komisji Statutowej? Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1384/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1312/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Gminy Wrocław za 2013 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

6. Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 1373/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado! Mam przyjemność w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawić projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz województwa dolnośląskiego wraz ze zgłoszonymi w trakcie procedowania tego projektu autopoprawkami. Jak Państwo doskonale wiecie ten temat był przedstawiony na posiedzeniach komisji. Województwo dolnośląskie realizuje zadanie publiczne polegające na, po pierwsze, produkcji filmów fabularnych na podstawie umów producenckich, które zawiera instytucja kultury województwa dolnośląskiego, jaką jest Odra Film we Wrocławiu. I na to zadanie proponujemy w niniejszej uchwale przeznaczyć kwotę 800 000 PLN oraz drugie zadanie to jest promocja miasta poprzez udostępnienie profesjonalnej informacji o możliwości lokowania właśnie produkcji filmowej na terenie Wrocławia przez wspomnianą instytucję, tj. Odra Film we Wrocławiu. Na tę część zadania proponujemy przekazać kwotę 50 000 PLN. Zadania te są kontynuacją już wieloletniej współpracy samorządów, to jest gminy Wrocław i województwa dolnośląskiego. Przekazywanie przez gminę Wrocław stosownych dotacji dla Odry Film, która jak wspominałem jest instytucją kultury samorządu województwa odbywa się zgodnie z opinią prawników za pośrednictwem województwa dolnośląskiego, stąd taka nazwa i taka formuła tej uchwały. Kwoty, jak wspominałem, zostały określone odpowiednio na 800 000 PLN i 50 000 PLN Jeszcze tylko może słówko o tej ostatniej, siódmej edycji, bo w 2013 r. to była już siódma edycja Dolnośląskiego Konkursu Filmowego. To, co cieszy, to fakt, że z roku na rok coraz więcej podmiotów, coraz więcej producentów, coraz więcej reżyserów zgłasza się ze swoimi propozycjami. W tym roku było to blisko 40 propozycji filmów i dokumentalnych, i filmów fabularnych. Do tego ostatniego, trzeciego etapu przeszło 30 filmów. Przypomnę tylko, że podejmując już na samym końcu decyzję o składach produkcyjnych komisja, w skład której wchodzi zarówno przedstawiciele urzędu miasta, jak i przedstawiciele samorządu województwa przy wsparciu ekspertów kieruje się przede wszystkim, jaki jest i czy jest związek, i tematyka filmów z Dolnym Śląskiem, z Wrocławiem. Kierują się również udziałem firm dolnośląskich czy też wrocławskich w produkcji filmów, ale również wysokością kwot deklarowanych przez producentów do wydatkowania właśnie na terenie województwa dolnośląskiego i miasta w związku z samą produkcją. To, żeby krótko zreferować tę ostatnią edycję. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Komisja proponuje, aby w podstawie prawnej wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „w związku z”.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki – przewodniczący Jerzy Skoczylas:** Opinia jest pozytywna. Z wielką radością witamy ten projekt. Witamy go już po raz kolejny, ponieważ on się świetnie rozwija. Naprawdę to, co pan dyrektor zaznaczył. Zresztą pan [. . .] właśnie był niedawno gościem naszej komisji, referował nam szczegółowo. Mogliśmy go zapytać o szczegóły tego projektu. Naprawdę, jest to projekt znakomicie promujący zarówno miasto, jak i Dolny Śląsk.

Dyskusja:

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Chciałam złożyć komplement i podziękowania jako szefowa stowarzyszenia Forum Filmowców Wrocław Dolny Śląsk Panu Dyrektorowi Sutrykowi, bo mamy grudzień jeszcze roku 2013, a podejmujemy uchwałę. Mam nadzieję, że zostanie ona szybko podpisana przez wszystkich, żeby filmowcy polscy mogli korzystać z tego, żeby nie powtórzyła się sytuacja, która miała miejsce, kiedy dopiero w lipcu podpisano i Krzysztof Krauze i jego żona wycofali się z projektu, a jednak część ich filmu mogła być zrobiona na terenie Wrocławia. Jestem bardzo Panu wdzięczna za to, że w takim szybkim tempie i mam nadzieję, że to będzie ratyfikowane przez wszystkie strony i filmowcy polscy będą mogli skorzystać, tak jak Adrian Panek przy *Daasie* —filmie, który dwa dni temu był wyświetlany, a który tyle nagród zdobył.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Czy Pan Dyrektor przyjmuje uwagę Komisji Statutowej?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Oczywiście. Podziękowania też przyjmuję.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1373/13

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1313/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

7. **Szkolenia i egzaminu potwierdzającego znajomość topografii Wrocławia oraz przepisów prawa miejscowego przez przedsiębiorcę osobiście wykonującego przewozy lub kierowcę przez niego zatrudnionego – druk nr 1376/13**

Dyrektor Wydziału Transportu Marek Czuryło: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Pani Prezydent, Panie i Panowie Radni! Proszę Państwa, w kilku słowach, skąd ten projekt uchwały o tak długiej nazwie. Jeżeli Państwo pozwolicie, będę mówić o uchwale w skrócie „taxi”. Skąd on się wziął, jaka jest jego geneza? Otóż ustawa o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, tzw. ustawa deregulacyjna wprowadziła nowelizację zapisów ustawy o transporcie drogowym, w której to ustawie opisane są warunki wykonywania zawodu taksówkarza — co należy

zrobić, ażeby móc otrzymać licencję na wykonywanie zawodu taksówkarza. I ustawa ta powiedziała tylko tyle, że w gminach powyżej 100 000 mieszkańców rada gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu szkolenia potwierdzonego zdaniem egzaminem przez kandydata na taksówkarza. W przypadku odpowiedzi pozytywnej na to pytanie, ustawa określa kolejne zadania dla rady, które w uchwale muszą być rozstrzygnięte i taki projekt został przygotowany. Zapytaliśmy mieszkańców Wrocławia poprzez badanie opinii publicznej przez firmę Homo Homini, jaki ich jest pogląd, jakie jest ich spojrzenie na to, czy kandydat na taksówkarza powinien przejść szkolenie i zakończyć to szkolenie egzaminem, czy też nie. Badana próba to 1100 osób, badanie było 8 listopada, więc bardzo świeże. Okazuje się, że 59% badanych powiedziało — decydowanie tak, a ponad 20% powiedziało — raczej tak. Czyli *summa summarum* 80% badanych powiedziało „tak”, kandydat na taksówkarza powinien przejść takie szkolenie zakończone egzaminem. Zapytaliśmy również związki zawodowe. Zarówno OPZZ, jak i NSZZ Solidarność. Pozytywnie odniosły się do tego postępowania. Oczywiście rozmawiałem z korporacjami taksówkarskimi. Było na spotkaniu kilkunastu przedstawicieli kilkunastu korporacji. Oni również są za tym, ażeby ten sposób postępowania zachować. Bo dzisiaj, żeby zostać taksówkarzem, to szkolenie trzeba odbyć i trzeba je potem potwierdzić zdaniem egzaminem. Nie mówię o innych dokumentach, które są konieczne do tego, ażeby otrzymać taką licencję. Projekt uchwały określa pozostałe zadania, które rada miejska w uchwale musi określić. Są to zadania dotyczące częstotliwości egzaminów, określenie programu szkolenia, sposobu powołania komisji egzaminacyjnej, jej składu, trybu pracy, sposobu egzaminowania oraz zakresu wiedzy wymaganej na egzaminie, określenia wzoru dokumentu potwierdzającego ukończenie szkolenia oraz wysokości opłat zarówno za szkolenie, jak i za egzamin. Przy czym ustawodawca określił niejako górną granicę. Powiedział w ten sposób, że koszt szkolenia i egzaminu nie może być większy niż 20% wynagrodzenia średniej krajowej w gospodarce narodowej z roku poprzedniego. Dzisiaj obowiązujące przepisy mówią tak, że szkolenie może kosztować do 800 PLN, a egzamin do 200 PLN. Przyjmując znowelizowany zapis ustawy — koszt szkolenia i egzaminu nie powinien przekroczyć na dzisiaj 704 PLN. W naszej propozycji jest zapis taki, aby szkolenie było nie droższe niż 400 PLN, a koszt egzaminu wynosił 100 PLN. Suma *summarum* 50% mniej potencjalny kandydat zapłaciłby niż to mógłby dzisiaj uczynić. Określono również zakres materiału, jaki musi znać kandydat na taksówkarza. Ten zakres ograniczono do dwóch elementów. Pierwsze to topografia szeroko rozumiana i drugi temat to prawo miejscowe. W przypadku Wrocławia, uchwały dotyczące taksówek związane są z dodatkowym oznakowaniem taksówek oraz uchwała dotycząca taryfy. To są te dwa akty prawne prawa miejscowego, które taksówkarz musi znać. Topografia — to wiadomo. Liczba godzin szkolenia nie może przekroczyć 20. W projekcie uchwały zaproponowano 15 h szkolenia z topografii i 5 h z pozostałych aktów prawnych, o których powiedziałem. Również uchwała reguluje sposób powoływania komisji i sposób przeprowadzania egzaminu. W tym przypadku proponujemy niejako kontynuowanie, bo dzisiaj i szkolenie, i egzaminy są, proponujemy kontynuację egzaminów w formie ustnej. Kandydat losuje 7 pytań z topografii, 3 pytania z prawa miejscowego. 70% odpowiedzi pozytywnych jest zaliczeniem egzaminu i po spełnieniu pozostałych ustawowych warunków ubieganiem się o licencję taksówkarza. W trakcie prac nad uchwałą w Komisji Statutowej zwrócono uwagę na konieczność uzupełnienia zapisów uchwały o kilka elementów. I chciałbym, uwzględniając te uwagi Komisji Statutowej, jako autopoprawkę do uchwały wprowadzić następujące korekty — pierwsza dotyczy uzupełnienia podstawy prawnej o art. 18 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z zaleceniem Komisji Statutowej. Druga poprawka to jest skreślenie w załączniku nr 2 § 13. I trzecia to jest korekta zapisu § 11 uchwały polegająca na tym, że w miejsce zapisu o tym, że uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2014 r. byłby zapis „ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego”. Chciałbym te dwie autopoprawki na ręce pani przewodniczącej złożyć. Myślę, że w największym skrócie to najważniejsze rzeczy dotyczące tej uchwały i procedowania w zakresie szkolenia i egzaminowania przekazałem. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Klub Prawa i Sprawiedliwości bez opinii. Każdy będzie głosować tak, jak uważa.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Dziękuję za przyjęcie uwag jako autopoprawki. Z obowiązku zgłoszę, że był jeszcze jeden wniosek, który nie został przyjęty. A mianowicie komisja proponowała jeszcze, aby w § 7 ust. 1 to sformułowanie dotyczące opłaty „nie może być wyższa niż” zastąpić konkretną kwotą, ale po dyskusji z panem dyrektorem i z panem dyrektorem Filipiakiem doszliśmy do wniosku, że to w niczym nie uchybi projektowi, jeżeli przejdzie w takiej formie, jak tutaj projektodawca zaproponował.
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** Opinia jest pozytywna. Oprócz tego, co pan dyrektor powiedział, bo mogą się do Państwa Radnych zgłaszać osoby uprawniające czy chcące uprawiać ten zawód taksówkarza, że ustawa nie przewiduje egzaminu eksternistycznego.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa – przewodniczący Krzysztof Kilarski:** Komisja dogłębnie zapoznała się z projektem uchwały, która jest odpowiedzią na znowelizowaną ustawę. Wrocław mógł i podjął to wyzwanie, żeby te egzaminy się odbywały. Po zapoznaniu się z opiniami środowisk, przede wszystkim środowiska taksówkarzy, korporacji przyjęliśmy ten projekt i dziękujemy za niego. Opinia jednogłośnie pozytywna.
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawkami – druk nr 1376/13

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1314/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie szkolenia i egzaminu potwierdzającego znajomość topografii Wrocławia oraz przepisów prawa miejscowego przez przedsiębiorcę osobiście wykonującego przewozy lub kierowcę przez niego zatrudnionego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

8. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bardzkiej i Buforowej we Wrocławiu – druk nr 1378/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Wskazane na mapie miejsce, w którym obszar objęty planem się znajduje. A tutaj rysunek planu w wersji kolorowej. Widzicie Państwo dwie plamy. Jedna jest czerwona, druga jest fioletowa. Zgodnie z przyjętymi zasadami zapisu planów miejscowych, Państwo się już domyślacie,

co pod tymi planami się kryje. Mianowicie czerwona to są kategorie przeznaczenia terenu z gamy głównie usług, ale również dopuszczające produkcję. Te fioletowe to aktywność gospodarcza. Też szeroki zestaw przeznaczeń. Obszar, który jest objęty planem jest położony w rejonie wjazdu do miasta od strony południowej, węzła autostradowego Wrocław-Wschód. Jest to ok. 21 ha. Celem planu oprócz oczywiście wprowadzenia tych wszystkich przeznaczeń jest uporządkowanie tego terenu i stworzenie możliwości rozwoju temu obszarowi. Tutaj należy, myślę, zaznaczyć, że jednym z przeznaczeń, które są dopuszczone na obszarze tego planu, jest wielkopowierzchniowy handel. Jeśli chodzi o procedurę formalną czy związaną z tym planem, to do planu została złożona jedna uwaga, która dotyczyła dopuszczenia sytuowania nośników reklamowych i słupów reklamowych na elewacjach, dachach budynków, wprowadzenia zmian w zapisach dotyczących określenia wskaźników parkingowych, zmniejszenia wskaźników parkingowych generalnie dla poszczególnych kategorii przeznaczenia terenu oraz poszerzenia pewnych zapisów wskazanych w projekcie uchwały o doszczegółowienie udziału powierzchni obszaru zabudowanego w stosunku do powierzchni działki. Szanowni Państwo, w imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który przedstawiam, nie narusza ustaleń studium oraz że przedstawiłem uwagi, które nie zostały uwzględnione zarządzeniem Prezydenta. I proszę o uchwalenie tego planu miejscowego wraz z załącznikami, w tym stwierdzającym niesprzeczność ze studium oraz rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, zostały przedstawione uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygania winna rozstrzygnąć rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały– druk nr 1378/13

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1315/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego w rejonie ulic Bardzkiej i Buforowej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

9. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Księży Małego i Wielkiego we Wrocławiu – część południowa – druk nr 1380/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] To jest mniej więcej ten sam obszar miasta, o którym w tej chwili rozmawiamy. Tutaj zamieszczony kolorowy rysunek planu. Obszar nieco większy od poprzedniego — 77 ha z niewielkim nadkładem. Jak Państwo widziecie, podstawowe przeznaczenia terenów to jest zabudowa mieszkaniowa o niższej i wyższej intensywności. Tereny usługowe, tereny aktywności gospodarczej, pas zieleni oddzielający tereny pod inwestycję od obszarów zielonych związanych m.in. z terenami wodonośnymi. I rezerwy na cele publiczne, jakimi są w tym przypadku głównie ulice. Tu widzimy fragment ul. Opolskiej, która w granicach tego planu zawiera powiększenie rezerwy komunikacyjnej, w związku ze spodziewaną kiedyś w przyszłości rozbudową tej ulicy. To jest element, na którego tle wpłynęła jedna z uwag. Jeśli chodzi o procedurę formalnoprawną — do planu wpłynęły dwie uwagi. Jedna dotyczyła przeznaczenia działki nr 37 AM 1 obręb Księża Wielkie pod budownictwo wielorodzinne z usługami. Niemożliwa do uwzględnienia właśnie ze względu na poszerzanie ul. Opolskiej. Druga uwaga dotyczyła zmniejszenia wskaźnika miejsc postojowych dla biur i nieobejmowanie nieruchomości przy ul. Zagłębiowskiej 3 żadną formą ochrony konserwatorskiej, a także nieustalenia powierzchni biologicznie czynnej. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt planu zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium i że przedstawiłem uwagi, które nie zostały uwzględnione zarządzeniem Prezydenta. I wnoszę o uchwalenie tego planu wraz z załącznikami, w tym w szczególności nr 3 rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag zgodnie z propozycją zamieszczoną w tym załączniku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada:** Przy tak wielofunkcyjnym pakiecie usług, jakie przewiduje plan, warto podkreślić, iż przyjęte wskaźniki intensywności zabudowy, jak i wskaźniki parkingowe są adekwatne, jeżeli chodzi o cel i kategorię poszczególnych terenów przedmiotowego obszaru, jak również korzystne dla istniejącej już zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej. Opinia pozytywna.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Chciałam zabrać głos w sprawie tego projektu, ponieważ po raz pierwszy w projekcie planu miejscowego pokazał się zapis mówiący o tym, że będzie istniała konieczność wybudowania... Tutaj akurat jest 30%, ale jeżeli chodzi o parkowanie, miejsca do parkowania zarówno parkingi, jak i miejsca do parkowania, bo to różnica, jeżeli chodzi o zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Czyli deweloper czy właściciel będzie musiał wybudować parkingi podziemne. Jak Państwo pamiętacie, szczególnie ci, z którymi pracuję już od lat przede wszystkim w Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, już kolejną kadencję upominałam się o takie zapisy, ponieważ nie wszyscy deweloperzy, a właściwie większość z nich nie jest zainteresowana tym, żeby budować właśnie podziemne parkingi, ponieważ jak sami mówią i to przyznają się do tego otwarcie — jest to coś, co nie przynosi im tak dużych zysków, jak sprzedaż mieszkania. W związku z tym, niechętnie budują tego typu rzeczy. Szczególnie jest to bolesne w zabudowie wielorodzinnej, mieszkaniowej. Deweloper sprzedaje mieszkania i jak już go nie ma, to się okazuje, że mieszkańcy nie mają gdzie parkować, bo tych miejsc parkingowych z reguły jest za mało. W związku z tym, jest to pierwszy projekt, mam nadzieję, że nie ostatni. Chciałabym w tym miejscu podziękować zespołowi projektantów, którzy pracowali nad tym projektem, że wreszcie pochyłili się nad tym problemem. Jestem bardzo usatysfakcjonowana i po wielu latach próśb i przypomnień doczekałam się wreszcie, że taki zapis w planie miejscowym się pokazał. Jeszcze raz bardzo dziękuję i liczę na to, że będzie to nie ostatni raz.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, zostały przedstawione uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1380/13

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1316/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Księża Małego i Wielkiego we Wrocławiu — część południowa została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Na koniec jeszcze jedna informacja. Co prawda nie uchwalamy planów dla statystyk, ale statystyki Państwa zawsze interesują. Tymi dwoma planami, które dzisiaj zostały uchwalone bardzo delikatnie przekraczamy 55% pokrycia powierzchni miasta uchwalonymi planami. [głosy z sali] Państwu gratuluję.

10. Nadania nazwy ulicy na terenie Wrocławia – druk nr 1312/13

Radna Wanda Ziembicka-Has: [W swoim wystąpieniu Radna posiłkowała się prezentacją multimedialną] Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Mili Goście! Jeśli słuchają nas internauci, to tym lepiej, bo wiele dowiedzą się o polskim komediopisarzu, który gościł w naszym mieście przed laty bardzo dawno temu. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca

1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 594, 645 i 1318) Rada Miejska Wrocławia uchwala, co następuje — jest to uchwała Rady Miejskiej z dnia 30 grudnia w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie Wrocławia, ulicy w granicach pl. Uniwersyteckiego, w obrębie Starego Miasta, której położenie określa załącznik do uchwały, nadaje się nazwę Aleksandra hrabiego Fredry. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Wrocławia. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. Wszyscy wiemy, gdzie znajduje się Ossolineum. Proszę Państwa, jesteśmy przy ul. Szewskiej. Z prawej strony ku końcówce, która wychodzi na Ossolineum. Po lewej stronie jest ulica, pl. Uniwersytecki, na którym jest np. Dom Śląski. Słynne miejsce, w którym skupia się środowisko intelektualne Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest taki przesmyk, gdzie parkują samochody, który był do tej pory bez nazwy. Ja, mając na uwadze rok 2013, który jest rokiem Aleksandra hrabiego Fredry wnoszę o ustanowienie uchwałą ulicy im. Aleksandra hrabiego Fredry. Już chyba wszyscy wiedzą, gdzie to jest. Mam nadzieję, że 28 kwietnia spotkamy się przy otwarciu tej ulicy. Związane jest to z następującymi faktami — mianowicie poprosiłam Teatr Kameralny we Wrocławiu o to, aby na swojej scenie przeczytał w kostiumach sztukę, która poświęcona jest Wrocławowi i napisana we Wrocławiu w 1861 r. przez Aleksandra Fredrę. Jest to komedia *Lita&Compagnie*. Chciałam powiedzieć, że Aleksander Fredro hrabia herbu Bończa urodził się 20 czerwca 1793 r. w Surochowie, niedaleko Wrocławia w bardzo bogatej rodzinie szlacheckiej, a zmarł 15 lipca 1806 r. we Lwowie. Był wybitnym pamiętnikarzem, poetą, wolnomularzem. Tworzył w epoce romantyzmu. Ważne jego dzieła, dla nas wrocławian szczególnie ważne, bo po Krakowie, po II wojnie światowej Wrocław był miastem, w którym najwięcej, najczęściej ze wspaniałymi powojennymi aktorami, takimi jak np. Jasiukiewicz, grano sztuki Aleksandra Fredry: *Pan Jowialski*, *Damy i Huzary*, *Śluby panieńskie*, czyli *Magnetyzm serca*, *Zemsta* czy *Pan Geldhab*. W roku 1809, a więc mający lat 16 Fredro zaciągnął się do armii Księstwa Warszawskiego, później był w wojsku Napoleona. Bowiem w 1812 r. wziął udział w wyprawie Napoleona na Moskwę, otrzymał wówczas Złoty Krzyż Virtuti Militari. W 1814 r. został odznaczony Krzyżem Legii Honorowej. W rewolucyjnym roku 1848 był członkiem Rady Narodowej Lwowskiej. Od 1861 r. był posłem do Sejmu Krajowego, czynił starania o budowę w Galicji — uwaga — pierwszej linii kolejowej, organizował Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i Galicyjską Kasę Oszczędności. Był członkiem Akademii Umiejętności. Jego sztuki do dziś wystawiane są na scenach polskich, ba, nawet doczekały się realizacji filmowej. Pisywał również wiersze, poematy, aforyzmy. Utwory Fredry weszły na stałe do kanonu polskiej literatury i teatru. Jego bajki, jak np. *Małpa w kąpielu*, *Zupa na gwoździu* czy *Paweł i Gawęł*, są lekturami literatury dziecięcej. Może nie wszyscy z obecnych słuchających i tych z Internetu wiedzą, że Fredro był we Wrocławiu dwa razy. Gościł u nas, ponieważ zjawił się w naszych stronach jako 20-letni kapitan sztabowy wojsk Księstwa Warszawskiego walczącego u boku Napoleona. „Napoleona opuszczała Fortuna, a Fredrę uwielbienie dla wodza. Tłukł się z rozkazami po śląskich bezdrożach, marząc o koniu mniej roztargnionym, dobrym płaszczu, flaszeczce napełnionej kroplami pociechy i znosząc złośliwości oficerów liniowych. Nie ma się co dziwić, że poprawiał swój nastrój, a także nastrój przyszłym pokoleniom swawolnymi, żeby nie powiedzieć wszetecznymi wierszami, z entuzjazmem zresztą przyjmowanymi przez kolegów. Humor miał zawsze równy, choć było głodno i chłodno” — pisał Józef Grabowski o nim w pamiętnikach wojskowych. Gdy po 40. latach wrócił na Dolny Śląsk i do Wrocławia, chciał się tu osiedlić i zastanawiał się, czy nie kupić majątku bliżej Wrocławia, czy bliżej Środy Śląskiej przy kolei żelaznej, której tak zalety doceniał. Chciał to zrobić z powodu swego syna, który w tym czasie nie mógł wrócić w rodzinne strony do Galicji z powodu udziału w węgierskiej Wiośnie Ludów. Niestety dla Wrocławia oczywiście, przyszła upragniona amnestia, syn emigrant wrócił do lwowskiego dworku na Chorążczyźnie i Fredro nigdzie się nie musiał przeprowadzać. Przywiózł do Lwowa z Wrocławia afisz zapowiadający sztukę Karla von Holteia pod tytułem *Ona pisze do siebie*. Sztuka ta była plagiatem jego *Ślubów panieńskich*. Zresztą już kolejny to był plagiat po wystawionej sztuce w Paryżu. Pewnie na tym związku Fredry z Wrocławiem by się zakończyły, ale w roku 1946 przekazano nam

wrocławianom do Ossolineum rękopisy 22 dzieł Fredry — zbiory wierszy, pamiętnik *Trzy po trzy*, memoriał polityczny zatytułowany *Uwagi nad stanem socjalnym w Galicji* i bardzo piękne jego listy. Jego pisarstwo weszło do języka potocznego. Przecież do dziś współcześni mówią „Wolność Tomku w swoim domku”, „Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie”, „Jak ty komu, tak on tobie”, „Jeśli nie chcesz mojej zguby, krokodyla daj mi luby” itd. Jest także autorem, co warto wiedzieć, dramatycznej bajki wierszem *Brytan Bryś*, i tak jak w *Folwarku zwierzęcym* Orwella role społeczne grają tu rozliczne zwierzęta. Od 15 lipca 1956 r. stoi koło naszego ratusza i koło tej sali, na której się znajdujemy pomnik Aleksandra hrabiego Fredry. Od kilkunastu lat młodzież szkolna tańczy przed nim poloneza. Mamy szkołę im. Aleksandra Fredry przy ul. Haukego-Bosaka. Z Wrocławiem wiąże się jego komedia, o której już wspominałam — *Lita&Compagnie*. A w kościele św. Maurycego od 1970 r. dzięki świętej pamięci prof. Tadeusza Zakrzewskiego mamy we Wrocławiu kciuk prawej ręki, dramaturga obciążanego palcem rękawiczki z jelonkowej skórki. W naszym mieście miał już hrabia Fredro swoją ulicę, proszę Państwa. Od 14 listopada 1945 r. do dnia 22 grudnia 1952 r. 7 lat i 8 dni miał tę ulicę. Była to część ul. Świdnickiej od Podwała do nasypu kolejowego, za którym zaczynała się ul. Powstańców Śląskich. Później została nazwana ul. Stalingradzką i była nią właśnie do roku 1957. Po październiku 1956 r. ul. Świdnicka wróciła, ale już bez ul. Fredry. Ale za to w wierszu Andrzej Waligórski przed laty napisał: „W zdarzeń i wydarzeń tłoku, w wirze pokut i spowiedzi, jeden Fredro na swym stołku od lat wielu twardo siedzi”. Jako autorka dwóch reportaży Telewizji Polskiej o losach pochówku komediopisarza, o miejscowości Beńkowa Wiszna i Rudka, gdzie spoczywa zabalsamowane ciało Fredry, wnoszę w roku 2013, który jest jeszcze przez kilkadziesiąt godzin rokiem Aleksandra Fredry, o nazwanie we Wrocławiu ulicy imieniem właśnie imienia Aleksandra hrabiego Fredry. I nie zgadzam się jako Wanda Ziembicka-Has, która wноси dzisiejszą uchwałę ze stanowiskiem Towarzystwa Miłośników Wrocławia, które otrzymała zarówno Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą, jak i Komisja Kultury i Nauki, w której napisano, że nie powinno być tej ulicy w obrębie Starego Miasta, jak i też nie powinno być przy tym zaznaczone, że to jest hrabia. Przypomina mi to praktyki, na podstawie których zniesiono tę ulicę, kiedy komuniści polscy nie zgodzili się, żeby była ulica hrabiego Fredry i w ogóle Fredry. Poza tym pamiętają Państwo, przynajmniej ci, którzy interesują się historią, nie mówię z racji wieku, kiedy była batalia, kiedy stał pomnik i napisane było tylko Aleksander Fredro. Te wszystkie upominania się, prośby, błaganie władz jeszcze wtenczas komunistycznych o to, żeby jednak przywrócić na pomniku Fredry, który mamy tuż obok naszej sali sesyjnej. Bo trzeba by było moim zdaniem zlikwidować ul. Księcia Witolda. Bo jaki to? Dlaczego ksiązę, dlaczego hrabia? Więc dlatego wnoszę, żeby ulica miała pełną nazwę, jak ma Lwów, mają inne miasta. Dlaczego my Wrocław, z którym tak związany był Aleksander hrabia Fredro, który poświęcił komedię napisaną w naszym mieście i naszemu miastu, żeby tak nie było? Poza tym chciałam Państwu powiedzieć, że widzą Państwo okładkę wydanej właśnie płyty, za którą chciałam podziękować doradcy medialnemu, panu Zbigniewowi Morawskiemu, który doprowadził do tego, że potomek w prostej linii, ksiądz Boniecki, którego znam ze studiów w Krakowie, kiedy nazywał się ksiądz Adam Fredro-Boniecki, a jego brat był moim szefem *Czterech pór roku* i redakcji literackiej Polskiego Rada, że mogłam realizować m.in. audycje radiowe o Fredrze — Tadeusz Fredro są potomkami hrabiego Fredry. I mam nadzieję, że dziękując panu Morawskiemu za to, że w najnowszym numerze „Tygodnika Powszechnego”, który ukazał się na święta, doprowadzono do wydania płyty *Trzy po trzy* Aleksandra Fredry, której to rękopis znajduje się właśnie u nas we Wrocławiu. Łudzę się, że wszyscy Państwo, wszyscy moi koledzy radni i prezydent Wrocławia, Wydział Kultury, Biuro Promocji Miasta pomoże mi w zaproszeniu 28 kwietnia w poniedziałek na prapremierę sztuki *Lita&Compagnie* księdza Adama Fredro-Bonieckiego, w zaproszeniu również Daniela Olbrychskiego, który doprowadził w Polsce już po 1989 roku do wydania słynnej *Sztuki obłapiania*, z którą może wystąpić w naszym mieście, że pomoże mi Teatr Między Regałami, wystawiając inną sztukę. Mam już obietnicę trzykrotnie w tym dniu w różnych bibliotekach, z różnych części miasta spektakle poświęcone Fredrze, że dwaj najstarsi aktorzy Wrocławia, grający

w sztukach Fredry jeszcze w Teatrze Rozmaitości, który obecnie nosi nazwę Teatr Współczesny będziemy mogli wystąpić o to, aby otrzymali brązową Glorię Artis. I że wszyscy spotkamy się z potomkami hrabiego Fredry we Wrocławiu w restauracji *Pod Fredrą*, w której pomaga mi moja koleżanka z Platformy Obywatelskiej, pani Radna Iwona Dyszkiewicz, za co z góry Pani dziękuję. I że ten wieczór Fredrowski w poniedziałek kwietniowy, pod koniec miesiąca, mam nadzieję, że społeczny, będziemy mogli właśnie skończyć *Pod Fredrą*. Polecam też, wszystkim moim Kolegom, Internautom i Gościom z okazji roku Fredry we Wrocławiu książkę *Ze Lwowa do Wrocławia. Fredro — świadek historii*. To też było uczczenie. Czytaliśmy Fredrę, cała Polska czyta Fredrę, więc Wrocław się włączył do tego. Zostały wydane specjalne okolicznościowe i stemple, i pocztówki, i inne różne takie gadżety związane z tym wydarzeniem wiersze. Zachęcam i mam nadzieję, że spotkamy się wszyscy 28 kwietnia, bo musimy poczekać na to, żeby Teatr Kameralny we Wrocławiu przygotował się na to spotkanie. Mam nadzieję, że dopiszą nam również sponsorzy, którzy pozwolą opłacić samolot, przelot panu Olbrychskiemu i zapłacić za występ. Dziękuję bardzo i cieszę się, że Aleksander hrabia Fredro będzie miał swoją ulicę. Mam nadzieję, że najbardziej cieszy się ksiądz Adam Fredro-Boniecki herbu Bończa, który nagrał tę płytę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Bramorski: Ja w uzupełnieniu obszernego referatu pani radnej Wandy Ziembickiej-Has chciałem powiedzieć, że ów palec hrabiego Fredry nie tylko jest, jak to była łaskawa ładnie ująć pani radna, obciągnięty palcem rękawiczki, ale jest to również rękawiczka ze skórki jelonkowej. I palec ten jest przechowywany w ozdobnym puzderku wyłożonym czerwonym aksamitem, jeżeli dobrze sobie przypominam, i z różą na wieczku, które jest wmurowane w ścianę kościoła św. Maurycego we Wrocławiu, na co zgodził się swego czasu ś.p. ksiądz prałat Jan Onufrów, który obecnie już niestety jest pochowany po drugiej stronie tejże ściany przy kościele. Natomiast chciałem powiedzieć, że w tym referacie zabrakło dość istotnej informacji, mianowicie dotyczącej Zofii Jabłonowskiej, tym razem herbu Grzymała, *primo voto* Skarbek, która się urodziła 10 maja 1798 roku, będąc hrabianką, starością korsuńską i współdziedziczką zamku kamienieckiego oraz dóbr odrzykońskich oraz korczyńskich. Oważ zatem Jabłonowska w wieku 15 lat została wydana za mąż za starszego o 18 lat hrabiego Stanisława Skarbka herbu Awdaniec, jednego z najbogatszych ludzi Galicji. Natomiast w roku 1817 poznała we Lwowie, gdzie jej mąż był fundatorem teatru, właśnie komediopisarza Aleksandra Fredrę, który się w niej zakochał z wzajemnością od pierwszego wejrzenia. Problem polegał na tym, że Aleksander nie był akceptowany ani przez matkę Zofii, Marię Jabłonowską, z domu Świdzińską, ani przez jej czterech braci, którymi byli: Franciszek

Jabłonowski, zmarły w 1831, ożeniony z Elżbietą Bratkowską; Kazimierz Jabłonowski, właściciel Dubanowicz, ożeniony z Katarzyną Bratkowską; Ludwik Józef Jabłonowski, który był oficerem V Pułku Ułanów Wojska Polskiego, ożeniony z Franciszką Włodek oraz Leon Jabłonowski ożeniony z Cecylią Fredrą, dziedzic dóbr odrzykońskich, Bratkówki i Krościenka Wyżnego. Po dziesięcioletnich staraniach o uzyskanie rozvodu, 8 listopada 1828 roku, rzeczona Zofia Jabłonowska zawarła związek małżeński z Aleksandrem Fredrą w kościele w Korczynie, a wesele odbyło się w Krościenku Wyżnym koło Krosna. Mieli oni syna Jana Aleksandra Fredrę, który podobnie jak ojciec był komediopisarzem, i córkę Zofię Ludwikę Cecylię Fredrę, która żyła w latach 1837-1904. Ją z kolei poślubił Jan Szeptycki, stając się właścicielem dóbr korczyńskich. Zofia Szeptycka była matką między innymi metropolity greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego i Stanisława Szeptyckiego, generała wojska polskiego, ostatniego rezydenta w rodzinnych dobrach odrzykońskich i korczyńskich. I po tym krótkim uzupełnieniu prosiłbym o rozważenie miejsca odwołania do tytułu szlacheckiego Aleksandra hrabiego Fredry w systematyce nazw ulic. Otóż istotnie w języku polskim istnieje zwyczaj przejęty historycznie umieszczania niektórych tytułów pomiędzy imieniem a nazwiskiem. To dotyczy właśnie tytułów typu hrabiowskiego, często tytułów książęcych, zawsze tytułu kardynalskiego. Niemniej jednak dotychczasowa praktyka w nazewnictwie ulic we Wrocławiu wskazuje na to, że tytuł ów jest „wyciągany” przed imię i nazwisko. I tak mamy np. ul. Kardynała Augusta Hłonda na Ostrowie Tumskim, a nie Augusta Kardynała Hłonda. Zastanawiam się zatem, czy nie byłoby systematycznie poprawne, gdyby ulica owa mogła nazywać się hrabiego Aleksandra Fredry.

Radny Jerzy Skoczylas: Proszę Państwa, to jest rzecz wcale nieszokująca, ponieważ w tamtych czasach panowie na bal zabierali ze sobą co najmniej sześć par białych rękawiczek jelonkowych. Natomiast w płóciennych względnie jedwabnych materiałowych rękawiczkach występowała jedynie służba.

Radny Krzysztof Bramorski: *Ad vocem* tytułem uzupełnienia. Otóż to nieprawda, że w materiałowych jedynie służba. W owym czasie, jeżeli chodzi o strój pontyfikalny biskupów, arcybiskupów sprawujących liturgię zgodnie z ceremoniałem biskupim trydenckim, jedwabne rękawiczki bądź rękawiczki ze złotogłowi były używane podczas liturgii.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1312/13

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1317/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

11. Zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2014 rok - druk nr 1377/13

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Hanczarek: Szanowni Państwo, w związku z faktem, iż taka gorąca dyskusja odbyła się przed chwileczką, bardzo proszę o przyjęcie uchwały zaproponowanej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko** – Komisja jeżeli chodzi o ten projekt uchwały zaproponowała jedną zmianę. W § 1 skreślić wyrazy: „Rada Miejska Wrocławia”, a po wyrazie „zatwierdza”, który należy wówczas napisać dużą literą, dodać wyraz „się”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, krótkie stwierdzenie naszego referenta wskazuje także, iż wszyscy radni powinni byli zapoznać się z tą uchwałą, dotyczyć to powinno także referenta.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1377/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1318/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2014 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

12. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie ulic Zygmunta Wróblewskiego i Adama Mickiewicza we Wrocławiu – druk nr 1383/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Panie Prezydencie! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 grudnia zapoznała się z wezwaniem do usunięcia naruszenia prawnego spółki P4. Ta spółka wzywa nas do usunięcia z naszej uchwały przyjętej 10 lipca 2008 r. — chodzi o plan miejscowy zagospodarowania terenu ul. ul. Zygmunta Wróblewskiego i Adama Mickiewicza we Wrocławiu — niezadowolających spółkę zapisów mówiących o tym, że nie można na tym terenie umiejscowić masztów i nośników telefonii komórkowej. Spółka P4 to jest spółka Play — jeśli chodzi o rozszerzenie tej nazwy. Komisja po zapoznaniu się z tym wezwaniem, po zapoznaniu się z opinią prawną, po zapoznaniu się z opinią Prezydenta Wrocławia, jednogłośnie wnioskuję o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania i taką opinię Wysokiej Radzie przedkładam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1383/13

Wyniki głosowania: za – 0, przeciw – 31, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1319/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie ulic Zygmunta Wróblewskiego i Adama Mickiewicza we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

13. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 1375/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Koleżanki, Koledzy, Panie Prezydencie! Komisja zebrała się 20 grudnia 2013 r. i na swoim posiedzeniu zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia. W skrócie skarga dotyczy tego, że mieszkaniec województwa opolskiego usunął z autostrady pod Opolem na wniosek policji opolskiej samochód z wrocławską rejestracją. I zwrócił się do pana prezydenta o to, żeby ten samochód został usunięty z jego parkingu. W tym czasie kiedy to się stało, takich regulacji do usunięcia jeszcze nie było, ale z informacji, które uzyskaliśmy od pana dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego wynika jasno, że takie samochody parkingów firm, które zajmują się odholowywaniem samochodów, są wykonywane na polecenie jednostki, która taką usługę zgłasza, czyli na usługę komendy policji w Opolu. To, co łączy ten samochód z Wrocławiem to tylko rejestracja. Tylko w toku procedowania komisja dowiedziała się, że ten samochód przez poprzedniego właściciela został sprzedany innemu właścicielowi i nie nastąpiło jeszcze wtedy przerejestrowanie tego samochodu na kupującego. Komisja po dogłębnym zapoznaniu się z tą sprawą, aczkolwiek taką troszeczkę dla nas dziwną, jednogłośnie zaopiniowała nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i taką opinię Wysokiej Radzie przedkładałam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1375/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1320/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

14. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 1379/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa

zebrała się na swoim posiedzeniu w dniu 20 grudnia i zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia w sprawie niewdrażania ustawy z dnia 30 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz braku kontroli nad działalnością Ekosystem Sp. z o.o. Krótko, Szanowni Państwo, skarżący w tej skardze zarzuca, że Prezydent Wrocławia, a w jego imieniu spółka, nie dostarczyły mu odpowiednich pojemników na odbiór baterii, papieru, metalu, szkła itd., itd. W swoich wyjaśnieniach spółka mówi o tym, że takie materiały można włożyć w takich skoncentrowanych obszarach, gdzie pojemniki na te odpady komunalne się znajdują. Po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika, po zapoznaniu się z opinią przedstawiciela Prezydenta Wrocławia i spółki Ekosystem komisja jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1379/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LII/1321/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

IIIA. Przyjęcie protokołu sesji L/13.

Radny Jan Chmielewski: Moja uwaga dotyczy strony 11. Zamiast nazwy Narodowe Centrum Zdrowia powinno być Narodowe Centrum Sportu, bo tego dotyczyła moja wypowiedź.

IV. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Pana Czesława Palczaka w sprawie:

- procedur odbioru prac zlecanym przez Urząd Miejski zewnętrznym wykonawcom
- umowy na świadczenia usługi dystrybucji biletów komunikacji miejskiej zawartej między gminą Wrocław a Mennicą Polską S.A.

Pana Rafała Czepila w sprawie:

- imprezy sylwestrowej organizowanej na Rynku i rozważenia możliwości wydatkowania tych środków na inny cel

Mirosławy Stachowiak-Różeckiej w sprawie:

- inwestycji deweloperskiej na ul. Buraczanej

Małgorzaty Zawady i Jana Chmielewskiego w sprawie:

- stanu faktycznego i przyszłości Parku Grabiszyńskiego we Wrocławiu

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej Wrocławia wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Krzysztof Bramorskiego w sprawie:

- wydzielania pasów ruchu dla rowerów oddzielających miejsca postojowe oraz prawidłowego ich oznakowania

Małgorzaty Zawady i Jana Chmielewskiego w sprawie:

- naprawy zegara ulicznego przy przejściu podziemnym na ul. Świdnickiej

V. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałbym Państwu serdecznie życzyć wspaniałego roku 2014, serdecznie podziękować za współpracę i wspólną pracę w ciągu całego 2013 roku. Wszystkiego najlepszego!

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, myślę, że będę wyrazicielką woli większości radnych, których słyszę często w rozgłośni Radia Rodzina we Wrocławiu, która 4 stycznia będzie obchodziła swój jubileusz. Chciałam w tym miejscu złożyć życzenia wszystkiego najlepszego wszystkim dziennikarzom, pracownikom Radia Rodzina za rzetelną, wspaniałą pracę.

Radna Renata Mauer-Różańska: Dwa słowa. The World Games, które się odbędą we Wrocławiu w 2017 roku nazywają się Światowe Igrzyska Sportowe. To jest oficjalna nazwa tej imprezy, która się odbędzie we Wrocławiu.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado i Szanowni Goście! Chciałam tylko powiedzieć, że składając Państwu życzenia wszelkiej pomyślności, dobrych dni, dobrych nocy i pięknych snów, takich prawdziwych, wyspanych snów z puentą, życzę Państwu, aby jako obywatele Wrocławia, radni tego miasta — Ci Państwo, którzy nie widzieli wczoraj tej premiery, koniecznie zobaczyli balet „Coppelia”. Jest to wydarzenie światowe. Takiego baletu w Polsce nie było. Mówimy o choreografii, mówimy o pokazywaniu obrazów malowanych współczesnym bardzo tańcem, z mową ciała, z mową gestów — to jest coś niewyobrażalnego. To jest kolejny sukces naszego miasta, jeśli chodzi o kulturę, której dołożymy 51 mln PLN w roku przyszłym.

W tym miejscu **Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** zamknął obrady LII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Maria Zawartko

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia